DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DLA KOGO DODATEK MIESZKANIOWY?

JAKIE WARUNKI TRZEBA SPEŁNIĆ, BY DOSTAĆ PIENIĄDZE Z GMINY?

Nr ISSN 2353-6195
Nr indeksu 350-079

www.dziennikzachodni.pl

Nr 234 (24 686) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 8.10.2026

81 *lat*

DZIENNIK ZACHODNI

FOT. JAK

Bielsko-Biała

Słynna Björk wpadła na chwilę nad Białą i zostawiła tam swoją wystawę – Str. 2

O tym się mówi

Referendyści podjęli kolejną próbę odwołania prezydenta Chorzowa Szymona Michałka – Str. 3

Inwestycje

Katowice zderzyły się z finansową ścianą. Miliard złotych na drugi etap budowy hubu to za mało – Str. 3

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Częstochowa

Remont na Cmentarzu Kule odsłonił ludzkie kości

Do sieci trafiło nagranie pokazujące głębokie wykopy tuż przy nagrobkach, a także zdjęcia fragmentów kości znalezionych w rejonie robót – Str. 5

Likwidują odcinkowe pomiary prędkości na Śląsku. W dwóch miejscach kamery przestaną liczyć czas kierowcom – Str. 2

Mistrzowie Jerzy Rybicki i Waldemar Legień uświetnią XX Międzynarodowy Bokserski Memoriał Leszka Błażyńskiego w Bytomiu – Str. 16

O tym się mówi

W Rybniku Niewiadomiu protestują, ale biogazownia wchodzi w fazę realizacji

Ireneusz Stajer

Jest inwestor zastępczy planowanej budowy biogazowni w Rybniku. Centrum Zielonej Energii (CZE) podpisało umowę z Wielobranżowym Przedsiębiorstwem Inwestycyjnym Wudimeks. Tym samym inwestycja wchodzi w fazę realizacji. Mieszkańcy są przeciwni biogazowni, na razie jednak wszystkie decyzje są korzystne dla inwestora.

Wybór inwestora zastępczego to ważny moment dla całego projektu. Podpisana umowa wyznacza zakres odpowiedzialności Wudimeksu przy nadzorze nad powstawaniem biogazowni.

– To inwestycja ważna dla całego miasta, bo dotyczy czegoś, z czym mierzymy się każdego dnia - zagospodarowania naszych odpadów. Każdego roku w Rybniku powstają tysiące ton bioodpadów. Dziś muszą być one wywożone poza nasz własny system, co oznacza zależność od zewnętrznych instalacji i ich kosztów. Chcemy pełnej kontroli nad tym procesem. Biogazownia pozwala traktować bioodpady nie jako problem i rosnący koszt, ale jako surowiec, z którego miasto odzyska energię. Dziś robimy kolejny, konkretny krok, aby ten system zbudować – mówi Piotr Kuczera, prezydent Rybnika.

Inwestor zastępczy będzie pełnił funkcję partnera CZE w technicznym i organizacyjnym prowadzeniu budowy. Do jego zadań należeć będzie m.in. wsparcie w procedurze wyboru wykonawcy, kontrola zgodności realizowanych prac z dokumentacją, nadzór nad harmonogramem oraz pilnowanie kosztów.

– Jeszcze kilkanaście miesięcy temu większość naszej pracy była niewidoczna z zewnątrz: raporty, analizy, uzgodnienia, decyzje i finansowanie. To były fundamenty. Dziś wchodzimy w etap, w którym efekty tych starań zaczynają przybierać bardzo konkretną formę. Podpisanie umowy z inwestorem zastępczym oznacza uruchomienie realnego procesu inwestycyjnego – mówi Adam Ciekański, prezes Centrum Zielonej Energii.

– Przyjmujemy to zadanie z pełną świadomością skali projektu i odpowiedzialności, jaka się z nim wiąże. (...) Będziemy reprezentować interesy nie tylko Centrum Zielonej Energii, ale wszystkich mieszkańców Rybnika i tak poprowadzimy proces, by wszystkie jego elementy były ze sobą właściwie skoordynowane – mówi Marcin Wieczorek, prezes WPI Wudimeks.

Biogazownia ma przetwarzać około 20 tysięcy ton odpadów biodegradowalnych rocznie – przede wszystkim tych powstających w miejskim systemie. W wyniku procesu fermentacji wytwarzany będzie biogaz wykorzystywany następnie do produkcji energii elektrycznej i cieplnej, a w kolejnych elementach systemu również wodoru.

Projekt jest częścią szerszej zmiany sposobu gospodarowania odpadami w Rybniku. Kolejnym krokiem milowym będzie ogłoszenie przetargu na głównego wykonawcę biogazowni.

Mieszkańcy sąsiadujący z inwestycją nie ustają w proteście przeciwko inwestycji. Stowarzyszenie Niewiadom zapowiada dalsze działania, by wstrzymać budowę.

eprasa.pl e55e66f724

POLECAMY

JUTRO: Polacy oszaleli na punkcie grzybobrania SOBOTA: Problemy z układem krążenia

8.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Brygida, Pelagia i Marcin
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ZACHODNI

Redaktor naczelny Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz, Marlena Polok-Kin, Katarzyna Wiśniewska-Lewicka

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału tel. 502499257
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

DROGI

Likwidują odcinkowe pomiary prędkości na Śląsku

Agnieszka Skiera

Odcinkowe pomiary prędkości (OPP) to dla wielu kierowców prawdziwa zmora. Trzeba na całym kontrolowanym odcinku drogi pilnować obrotomierza, bowiem system liczy średnią prędkość jazdy.

FOT. ARCH.

Liczba instalacji OPP stale rośnie, ale bywa i tak, że są przesuwane w inne miejsce

Dzięki kamerom zamontowanym nad drogą możliwe jest dokładne określenie momentu wjazdu i wyjazdu z odcinka objętego kontrolą. Potem średnia prędkość wyliczana jest z prostego wzoru. W ciągu ostatnich miesięcy liczba miejsc z odcinkowym pomiarem prędkości wyraźnie wzrosła.

Niebawem jednak, jak poinformował portal Interia, urządzenia OPP znikną z trzech lokalizacji w Polsce, z czego dwie z nich to województwo śląskie. System ma zostać zdemontowany na:

● DK 78 na odcinku Wilcza - Nieborowice (trasa z Gliwic do Rybnika). Obowiązuje tam ograniczenie prędkości do 90 km/h dla osobówek; 70 km/h dla aut ciężarowych.

● DK11 w ciągu południowej obwodnicy Tarnowskich Gór. Obowiązuje tam ograniczenie prędkości do 90 km/h dla osobówe; 70 km/h dla aut ciężarowych.

Zlikwidowane urządzenia mają zostać wykorzystane m.in na dwóch odcinkach na autostradzie A2 między Warszawą a Łodzią - podaje Interia. W czasie trwania prac drogowców poszerzających autostradę o dodatkowy pas ruchu, ograniczenie prędkości będzie tam wynosić 70 km/h. Dokładny termin uruchomienia urządzeń nie jest jeszcze znany. Urządzenia mają trafić również na trasę ekspresową S7, a konkretnie na obwodnicę Gdańska.

KULTURA

Słynna Björk na chwilę zajrzała do Bielska-Białej i zostawiła w mieście prezent

Jacek Drost

Islandzka artystka zostawiła w pierwszej Polskiej Stolicy Kultury w prezencie wystawę audiowizualnych instalacji. Na spacer śladami Björk w Bielsku-Białej można wybrać się do 25 października.

FOT. JAK

Każda z instalacji prezentowana jest w innej przestrzeni miasta. Jest nastrojowo, ascetyczne, hipnotyzująco. Jak u Björk

Światowej sławy wokalistka tak nagle, jak się w Bielsku-Białej pojawiła, tak też szybko zniknęła - wpadła w niedzielne popołudnie, zagrała seta na targowisku miejskim przy ul. Lompy i tyle ją widzieli. Jednak artystka zostawiła w pierwszej Polskiej Stolicy Kultury swój ślad - wystawę, na którą składają się trzy audiowizualne instalacje - „Przodkini", „Zasmucona ziemia" oraz „Rozkwit wrażliwości".

Cała ekspozycja jest częścią Wędrującego Festiwalu, więc i poszczególne instalacje można oglądać w trzech różnych miejscach. Björk zostawiła swoje prace kolejno w neorenesansowej Willi Sixta przy ul. Mickiewicza 24, w Domu Handlowym przy ul. 3 Maja 4 i w kamienicy przy ul. Barlickiego 14/6.

„Zwiedzający mogą odkrywać wystawę we własnym tempie, budując osobistą trasę pomiędzy pracami Björk i kontekstami ich prezentacji. Dzięki temu trzy instalacje składające się na wystawę stają się zarówno spotkaniem ze sztuką Björk, jak i zaproszeniem do doświadczenia miasta" - można przeczytać w folderze, który towarzyszy wystawie.

Wystawę audiowizualnych instalacji Björk można oglądać w Bielsku-Białej do 25 października od wtorku do niedzieli w godzinach od 10.00 do 18.00. Jej organizatorzy podkreślają, że „wystawa jest również dostępna dla młodszych widzów pod opieką osób dorosłych. Należy jednak pamiętać, że miejscami mogą występować intensywne dźwięki oraz migoczące światło ekranów".

Warto wiedzieć, że na wystawę obowiązują bezpłatne wejściówki.

Wędrujący Festiwal, w ramach którego prezentowane są prace islandzkiej wokalistki, jest częścią projektu Polskie Stolice Kultury 2026-2028 dofinansowanego w kwocie 3 mln zł przez Islandię, Lichtenstein oraz Norwegię.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Zachodni"

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA

dziś 22°C/9°C

jutro 14°C/9°C

KALENDARIUM

1910
Zmarła Maria Konopnicka, pisarka okresu pozytywizmu, krytyczka literacka, tłumaczka; jedna z najwybitniejszych pisarek w historii literatury polskiej.

1958
W klinice Karolinska Sjukhuset w Sztokholmie szwedzki kardiochirurg Åke Senning wszczepił pierwszy na świecie wewnętrzny rozrusznik serca.

1976
Oddano do użytku „gierkówkę", drogę szybkiego ruchu łączącą Warszawę z Katowicami. Zbudowano ją z inicjatywy Edwarda Gierka w l. 1972-1976.

2009
Amerykański Kongres nadał pośmiertnie gen. Kazimierzowi Pułaskiemu – jako siódmej osobie w historii – tytuł Honorowego Obywatela USA. **JJ**

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: g.olma@dz.com.pl

Dzisiaj w godz. 7.00-15.00 jestem reporterem dyżurnym. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.

GRZEGORZ OLMA
797 001 082

eprasa.pl e55e66f724

INWESTYCJE

Katowice zderzyły się z finansową ścianą. Miliard na II etap budowy hubu to za mało

Robert Lewandowski

To ma być jeden z najważniejszych projektów technologicznych na Śląsku, ale na razie zamiast kolejnego kroku do przodu jest przetargowa porażka. Katowice unieważniły postępowanie na budowę II etapu hubu gamingowo-technologicznego, bo wszystkie złożone oferty znacząco przekroczyły zakładany budżet. Najtańsza była droższa od planowanej kwoty o blisko 165 mln zł.

FOT. MAT. PRASOWE

Wszystkie oferty przebiły budżet, najtańsza aż o 165 mln zł. Wyżej: Wizualizacja II etapu hubu

Katowickie Inwestycje – spółka Urzędu Miasta Katowice – przewidziały na realizację II etapu hubu gamingowo-technologicznego 250,5 mln zł. Najniższa oferta przekroczyła tę kwotę o 164,7 mln zł. Firmy zaproponowały kolejno: Strabag – 415,2 mln zł, Mirbud – 463,7 mln zł, Dekpol Budownictwo – 524,5 mln zł, Warbud – 536,5 mln zł.

- Oferta z najniższą ceną przewyższa kwotę, którą zamawiający zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia (...). Zamawiający nie może zwiększyć kwoty na sfinansowanie zamówienia. Wobec powyższego zamawiający unieważnia postępowanie (...) – poinformowały Katowickie Inwestycje.

II etap hubu gamingowo-technologicznego zakłada budowę hali o pow. 5 tys. m kw. z możliwością podziału na mniejsze części. Wewnątrz ma znaleźć się przede wszystkim nowoczesne studio gamingowe i filmowe z zapleczem technicznym, a także m.in. magazyny, sale treningowe dla graczy i przestrzeń dla gości. Przewidziano również budowę podziemnego parkingu i zagospodarowanie terenu wokół hali.

Trwa realizacja I etapu inwestycji

Obejmuje on rewitalizację i adaptację budynków Kopalni Wieczorek – zarówno tych z początku i pierwszej połowy XX w. (cechownia i łaźnia, maszynownia, sortownia, nadszybie z wieżą wyciągową, warsztaty mechaniczne i kuźnia, stolarnia, lampownia oraz schron), jak i z lat 70./80. XX w. – to nowa łaźnia oraz nowa lampownia nad ul. Szopienicką. Ponadto powstaje podziemny pasaż, który połączy istniejące budynki z nową halą.

W przetargu na realizację I etapu hubu gamingowo-technologicznego w 2024 r. złożono osiem ofert. Wówczas również wszystkie były wyższe, niż założono. Wykonawcą został Strabag, który zaproponował 577,1 mln zł. Kwota, którą Katowickie Inwestycje zamierzały przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia, została przekroczona o 177,3 mln zł.

Według dotychczasowych komunikatów otwarcie I i II etapu inwestycji przewidziano na III i IV kwartał 2028 rok.

Hub gamingowo-technologiczny powstaje na terenie Kopalni Wieczorek. Ma to być miejsce przeznaczone przede wszystkim dla branży gamingowej i technologicznej, w tym działalności związanej z rozwojem sztucznej inteligencji.

Hub ma już nazwę: Shaft K

Z jednej strony nawiązuje ona do górniczych tradycji miasta – shaft to w języku angielskim szyb wydobywczy. Z drugiej strony to akronim od Silesian Hub for Advanced Future Technologies, tzn. Śląskie Centrum Zaawansowanych Technologii Przyszłości.

Hub gamingowo-technologiczny to najdroższa inwestycja w historii lokalnego samorządu. Ma kosztować co najmniej 1,2 mld zł. Pozyskane dotychczas dofinansowanie z Unii Europejskiej to prawie 403 mln zł. To jeden z kluczowych projektów programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027.

Poza tym Komisja Europejska dała możliwość udzielenia 192 mln euro pomocy publicznej dla tej inwestycji. Lokalny samorząd ma na tej podstawie szukać wsparcia w budżecie krajowym i UE.

Projekt hubu gamingowo-technologicznego przygotowało biuro projektowe AMC Andrzej M. Chołdzyński, które wygrało konkurs na koncepcję architektoniczno-urbanistyczną.

Wydobycie w Kopalni Wieczorek wygaszono w 2018 r. Oficjalnie Spółka Restrukturyzacji Kopalń zakończyła jej likwidację 31 grudnia 2023 r. Kilka miesięcy wcześniej przekazała 9,4 ha terenu zakładu lokalnemu samorządowi.

Oprac. za PAP

CHORZÓW

Będzie kolejna próba odwołania prezydenta Szymona Michałka

Dawid Wygas

To już drugie w tej kadencji podejście do odwołania ze stanowiska prezydenta Chorzowa Szymona Michałka. Wczoraj do komisarza wyborczego w Katowicach wpłynęło oficjalne zawiadomienie w tej sprawie. Inicjatorzy akcji referendalnej mają teraz 60 dni na zebranie niespełna 7,2 tysiąca podpisów.

Delegatura Krajowego Biura Wyborczego w Katowicach oficjalnie potwierdziła wpłynięcie zawiadomienia. Oznacza to, że zegar zaczął tykać. Grupa zrzeszona wokół Stowarzyszenia „Nowy Chorzów" rozpoczęła zbieranie podpisów pod wnioskiem o odwołanie władz miasta. Ostatnia próba, podjęta wiosną tego roku, zakończyła się fiaskiem z powodu błędów formalnych na listach poparcia. Tym razem organizatorzy zapowiadają pełną mobilizację i surowszą weryfikację danych.

Zarzuty wobec prezydenta

Podczas wczorajszej konferencji prasowej przed Urzędem Miasta w Chorzowie pełnomocnik inicjatywy referendalnej Jarosław Rejek wskazał na siedem kluczowych obszarów, które stały się powodem wniosku o odwołanie Szymona Michałka.

– Przez ostatnie miesiące, od złożenia pierwszego wniosku, dokładnie analizowaliśmy dokumenty, także te pozyskane w trybie dostępu do informacji publicznej. Mamy tego naprawdę sporo. Wyznaczyliśmy siedem głównych obszarów, które bezpośrednio dotykają mieszkańców całego miasta. Trzeba z tym zrobić porządek. Mówimy dość – podkreśla Jarosław Rejek.

Na czele listy problemów stoi kwestia zamkniętej estakady, która dzieli i paraliżuje Chorzów. Przedstawiciele stowarzyszenia twierdzą, że mimo opłaconych za ponad milion złotych ekspertyz, z których wynika możliwość puszczenia ruchu jednym pasem, sytuacja pozostaje nierozwiązana. Kolejne zarzuty to „umierająca" ulica Wolności pełna pustych witryn, destabilizacja kadrowa w magistracie, niejasności wokół montażu finansowego budowy nowego stadionu Ruchu Chorzów oraz gwałtownie rosnące zadłużenie szpitala miejskiego.

Mocny głos w debacie zabrali również najmłodsi mieszkańcy, zarzucając władzom brak polityki demograficznej.

– Niestety, jako młodzi ludzie nie widzimy przyszłości w tym mieście. Nie spełniono obietnic dotyczących budowy mieszkań TBS. Mamy na terenie Chorzowa gigantyczny ośrodek naukowy, kampus Uniwersytetu Śląskiego, ale ten potencjał zupełnie się marnuje – wylicza Filip Hornik, członek stowarzyszenia.

Pierwsze starcie zakończone porażką

Decyzja o ponownej zbiórce to pokłosie wydarzeń z maja br. Wtedy to inicjatorom pierwszego referendum nie udało się przeforsować wniosku. Aby głosowanie doszło do skutku, potrzebnych było poparcie 10 procent uprawnionych do głosowania, czyli około 7200 podpisów. Organizatorzy dostarczyli do KBW 8020 podpisów, jednak przy weryfikacji okazało się, że „górka" była zbyt mała.

Komisarz wyborczy odrzucił wniosek, ponieważ aż 1795 podpisów (22,38 proc.) uznano za nieważne. Powody? Brak praw wyborczych w Chorzowie (688 przypadków), błędy w adresach (niemal 500 błędów) oraz problemy z numerami PESEL (445 przypadków). Co więcej, w rejestrze znaleziono 14 numerów PESEL należących do osób zmarłych, a 113 osób podpisało się pod wnioskiem wielokrotnie.

Organizatorzy obecnej akcji zapewniają, że wyciągnęli wnioski. – Zwiększyliśmy liczbę osób pomagających przy zbiórce. Będziemy kłaść ogromny nacisk na jakość danych, podamy mieszkańcom dokładne instrukcje, jak bezbłędnie wypełnić kartę, by uniknąć odrzucenia głosu przez brak numeru mieszkania czy wpisanie numeru PESEL współmałżonka – tłumaczy Rejek.

Prezydent Chorzowa od początku bagatelizuje działania grupy referendalnej. W wypowiedzi dla PAP Szymon Michałek ocenił, że formułowane wobec niego oskarżenia pozbawione są merytorycznych podstaw. – Celem grupy referendalnej jest tylko i wyłącznie wywołanie politycznego zamieszania w mieście. Tutaj chodzi tylko i wyłącznie o politykę – stwierdził włodarz miasta.

eprasa.pl e55e66f724

KOLEJ

Pociąg bliżej centrum Knurowa. Mieszkańcy czekają na ten przystanek od lat

Robert Lewandowski

Knurowianie mogą doczekać się w końcu przystanku kolejowego znacznie bliżej centrum miasta. Obecnie pociągi zatrzymują się na stacji przy ulicy Dworcowej, położonej w oddaleniu od centralnych części Knurowa. Teraz Polskie Linie Kolejowe chcą odtworzyć przystanek Knurów Kopalnia, o którego przywrócenie mieszkańcy zabiegali od lat.

Dla Knurowa ma to być jedna z najważniejszych zmian w zakresie dostępności transportu kolejowego. Nie chodzi już o przywracanie połączeń pasażerskich, ale o to, by z kolei można było korzystać wygodniej. Obecna stacja przy ulicy Dworcowej jest oddalona od centrum, co dla części mieszkańców oznacza konieczność dodatkowego dojazdu. Nowy przystanek ma rozwiązać ten problem.

Polskie Linie Kolejowe S.A. ogłosiły właśnie przetarg na zaprojektowanie i budowę, a właściwie odtworzenie przystanku Knurów Kopalnia. Powstanie on na linii kolejowej nr 149, pomiędzy Gierałtowicami a Knurowem, w lokalizacji bliższej centrum miasta.

To właśnie na taki krok mieszkańcy Knurowa czekali od lat. Choć kolej pasażerska powróciła do miasta już wcześniej – początkowo w 2018 roku jako połączenie weekendowe, a następnie w szerszym zakresie – dopiero przywrócenie przystanku bliżej centrum może sprawić, że pociąg stanie się realną alternatywą dla samochodu czy autobusu także dla mieszkańców centralnych części Knurowa. Powrót codziennych pasażerskich połączeń kolejowych do Knurowa nastąpił 9 czerwca 2024 roku. Teraz kolejny etap ma polegać na tym, by dostęp do tych połączeń był po prostu wygodniejszy.

Przystanek, którego brakowało

Knurów Kopalnia nie będzie całkowicie nowym pomysłem. W przeszłości kolejowa infrastruktura w mieście była znacznie bardziej rozbudowana. Jeszcze ponad 20 lat temu pociągi zatrzymywały się na stacjach i przystankach „Knurów", „Knurów Szczygłowice", „Knurów Kopalnia" oraz „Szczygłowice Kopalnia".

FOT. ROBERT LEWANDOWSKI

Na remont czeka także budynek zabytkowego dworca przy stacji kolejowej w Knurowie

Dziś po dawnej infrastrukturze pozostało niewiele, ale wraz z rozwojem połączeń kolejowych powróciła także potrzeba stworzenia przystanku w rejonie centrum. Mieszkańcy od dawna wskazywali, że sama możliwość podróży pociągiem nie rozwiązuje wszystkiego, jeśli na stację trzeba najpierw długo dojeżdżać.

Nowy przystanek ma być zlokalizowany właśnie tam, gdzie dostęp do kolei będzie znacznie bardziej praktyczny. Z Knurów Kopalnia pociągi mają umożliwić podróże między innymi w kierunku Gliwic, Rybnika i Żor.

Nowoczesny przystanek powstanie w Knurowie

PLK zapowiada, że przystanek będzie wyposażony w dwa jednokrawędziowe perony. Pojawią się na nich wiaty i ławki, a także pochylnie umożliwiające korzystanie z infrastruktury osobom o ograniczonej możliwości poruszania się.

Projekt zakłada również wykonanie ścieżek naprowadzających z wypukłą fakturą, elektronicznych ekranów dynamicznej informacji pasażerskiej, tablic informacyjnych i oznakowania. Przystanek zostanie oświetlony, wyposażony w nagłośnienie oraz monitoring.

- Wybudujemy dwa wygodne perony jednokrawędziowe, które wyposażymy w wiaty i ławki. Osoby o ograniczonej możliwości poruszania się skorzystają z pochylni. Przewidziano też ścieżki naprowadzające z wypukłą fakturą. Standard zwiększy system dynamicznej informacji pasażerskiej z elektronicznymi ekranami, dzięki którym podróżni zyskają więcej informacji o najbliższych pociągach. Orientację ułatwią oznakowania i tablice informacyjne. Jasne oświetlenie zapewni komfort w korzystaniu z przystanku również po zmroku. Będzie nagłośnienie. Monitoring zwiększy bezpieczeństwo i umożliwi szybką reakcję służb - przekazuje Katarzyna Głowacka z zespołu praasowego PLK S.A.

W pobliżu znajduje się już przystanek autobusowy obsługiwany przez kilka linii Zarządu Transportu Metropolitalnego. Dzięki temu nowy przystanek kolejowy może stać się częścią wygodniejszego węzła komunikacyjnego, łączącego kolej z transportem autobusowym.

Kiedy pojedziemy z Knurów Kopalnia?

Polskie Linie Kolejowe zakładają podpisanie umowy z wykonawcą w I kwartale 2027 roku. Sama inwestycja ma zostać zrealizowana do końca 2027 roku.

Jeżeli harmonogram zostanie dotrzymany, pod koniec 2027 roku mieszkańcy Knurowa będą mogli korzystać z kolejnego przystanku – znacznie bliżej centrum miasta. To odpowiedź na wieloletnie postulaty mieszkańców, którzy wskazywali, że obecna stacja przy ulicy Dworcowej jest położona zbyt daleko od centralnej części Knurowa.

Nowy przystanek ma ułatwić codzienne korzystanie z pociągów i sprawić, że kolej będzie bardziej dostępna dla mieszkańców centrum oraz okolicznych osiedli.

REKLAMA 0011593980

WÓJT GMINY BOBROWNIKI

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) informuje, że w dniach **8.10.2026 r. – 29.10.2026 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Bobrowniki przy ul. Gminnej 8, 42-583 Bobrowniki, a także publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bobrowniki na okres 21 dni podaje do publicznej wiadomości: **wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem i dzierżawę:**

- **działka 1606/7, powierzchnia najmu 19,20 m², obręb Bobrowniki, gmina Bobrowniki, księga wieczysta KA1B/00036669/1,**
- **działka 1512/6, 1512/7, powierzchnia najmu 27 880 m², obręb Bobrowniki, gmina Bobrowniki, księga wieczysta KA1B/00028439/1,**
- **działka 1364/1 powierzchnia najmu 11,10 m², obręb Dobieszowice, gmina Bobrowniki, księga wieczysta KA1B/00034857/2,**
- **działka 569/3 powierzchnia najmu 137,91 m², obręb Sączów, gmina Bobrowniki, księga wieczysta KA1B/00054126/5,**

Szczegółowych informacji na temat nieruchomości zamieszczonych w niniejszym wykazie można zasięgnąć w Urzędzie Gminy Bobrowniki, ul. Gminna 8, 42-583 Bobrowniki w Referacie Mienia Komunalnego i Zagospodarowania Przestrzennego, pokój nr 17, 18 oraz telefonicznie pod numerem telefonu: 32 287-78-83 wew. 31, 41 w godzinach pracy Urzędu.

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Oszuści zaatakowali seniorkę. „Babciu, ratuj mamę, ona miała wypadek!" Straciła 40 tys. złotych

Arkadiusz Biernat

82-letnia seniorka z Jastrzębia-Zdroju straciła oszczędności życia. Została oszukana metodą na wnuczka. Oszuści wmówili jej, że jej córka miała wypadek i potrzebuje pieniędzy, aby wyjść z tarapatów. Kobieta przekazała im 40 tysięcy złotych.

Z 82-letnią mieszkanką Jastrzębia-Zdroju skontaktował się telefonicznie mężczyzna, podający się za wnuczka, który poinformował ją, że mama spowodowała wypadek drogowy, w wyniku którego zginęły dwie osoby, a trzecia jest w szpitalu i musi wpłacić kaucję 250 tysięcy złotych, bo inaczej trafi do więzienia. W rozmowę włączył się jeszcze drugi mężczyzna, który podał się za policjanta. Jak później relacjonowała ofiara oszustów, głos pierwszego z mężczyzn, faktycznie brzmiał jak głos wnuka.

- W trakcie rozmowy kobieta została rozpytana o ilość gotówki w mieszkaniu oraz poproszona o przygotowanie pieniędzy, po których odbiór zgłosi się kurier. Seniorka chcąc pomóc córce przygotowała gotówkę, a następnie przekazała mężczyźnie, który przyszedł do jej domu - przekazała asp. szt. Halina Semik z Komendy Miejskiej Policji w Jastrzębiu-Zdroju.

FOT. POGLĄDOWE/123RF

Seniorka chcąc pomóc córce oddała oszustom wszystkie pieniądze, jakie trzymała w domu

Po jakimś czasie kobieta skontaktowała się ze swoją wnuczką, aby opowiedzieć jej, co się wydarzyło i wówczas zorientowała się, że padła ofiarą oszustów.

Policja apeluje

Mundurowi po raz kolejny apelują o szczególną ostrożność w kontaktach telefonicznych z nieznajomymi. Policja nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy. Każda telefoniczna próba podjęcia środków finansowych pod pozorem działań policji bądź innych służb, oznacza oszustwo. Warto o tym porozmawiać z najbliższymi w rodzinie oraz sąsiadami, aby przestrzec przed utratą oszczędności życia.

eprasa.pl e55e66f724

RYDUŁTOWY

Trzylatek wypadł z okna na 4. piętrze. „Walczymy o jego życie”

Arkadiusz Biernat

Trzyletni chłopiec wypadł z balkonu na 4. piętrze w Rydułtowach. W ciężkim stanie trafił do Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach.

- Dziecko jest w stanie ciężkim, ale stabilnym i przebywa na oddziale intensywnej terapii. Nasi medycy walczą o jego życie i zdrowie - poinformowało Górnośląskie Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach. Tuż po wypadku chłopczyk został przetransportowany do kliniki na pokładzie śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

FOT. POLICJA ŚLĄSK

Do wypadku doszło przy ul. Ofiar Terroru

Do koszmarnego zdarzenia doszło w środę (7 października) około godz. 17.30. Z okna jednego z mieszkań znajdujących się na czwartym piętrze bloku przy ulicy Ofiar Terroru w Rydułtowach, wypadł trzyletni chłopiec.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że wykorzystał nieuwagę mamy i zbliżył się do otwartego okna, a następnie upadł na trawnik przed blokiem. Natychmiast udzielono mu pomocy. Matka chłopca w trakcie zdarzenia była w mieszkaniu, 43-latka była trzeźwa.

Policjanci z Rydułtów wyjaśniają, czy doszło do narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia małoletniego, nad którym ciąży ustawowy obowiązek sprawowania opieki. Za to przestępstwo kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Ustalana będzie także sytuacja rodzinna chłopczyka, a dokumentacja zostanie przesłana do Sądu Rodzinnego i Nieletnich celem oceny i podjęcia dalszych decyzji w tej sprawie.

CZĘSTOCHOWA

Remont na Cmentarzu Kule odsłonił ludzkie kości

Piotr Ciastek

Prace przy rozbiórce i odbudowie muru Cmentarza Kule wywołały duże emocje wśród mieszkańców. W sieci pojawiło się nagranie pokazujące głębokie wykopy tuż przy nagrobkach, a także zdjęcia fragmentów kości znalezionych w rejonie prowadzonych robót.

Prace prowadzone są wzdłuż kamiennego muru otaczającego Cmentarz Kule w Częstochowie. Na nagraniu opublikowanym w mediach społecznościowych widać rozebrany fragment ogrodzenia oraz wykop wykonany bardzo blisko istniejących grobów.

W niektórych miejscach ziemia została wybrana tuż przy podstawach nagrobków. Widoczne są również drewniane elementy zastosowane jako podparcia i zabezpieczenia.

Mieszkańcy obawiają się o groby

To właśnie sposób prowadzenia robót wzbudził największe emocje. Mieszkańcy pytają, czy głębokie wykopy mogą wpłynąć na stabilność znajdujących się przy murze nagrobków. Pojawiają się też obawy związane z możliwością osunięcia się gruntu, szczególnie podczas intensywnych opadów.

FOT. ARCH. INTERNAUTY

Do naszej redakcji napisał jeden z mieszkańców, który sfotografował kości znalezione przy murze

Do naszej redakcji napisał jeden z mieszkańców, który sfotografował kości znalezione przy murze.

– Cmentarz Kule w Częstochowie przy ul. Cmentarnej 47 przeprowadza spektakularną budowę ogrodzenia. Chciałoby się rzec: nareszcie! Jednak sposób prowadzenia prac pozostawia wiele do życzenia... Czy to normalne, że wybiera się ziemię spod połowy nagrobków, które teraz wiszą w powietrzu podparte belkami, a następnie tę samą ziemię – wraz z pozostałościami – wrzuca jako utwardzenie pod budowę nowego płotu? Na zdjęciu, które wykonałem, mam nadzieję, nie ma tego, o czym myślę... Jeśli jednak się mylę, to mamy do czynienia ze skandalicznym traktowaniem szczątków osób zmarłych – napisał mieszkaniec.

Nie wszyscy oceniają jednak prowadzone prace w ten sam sposób. Część komentujących zwraca uwagę, że remont starego muru był potrzebny, ponieważ jego stan od dłuższego czasu budził zastrzeżenia i mógł stanowić zagrożenie.

Pojawia się również wątek grobów ulokowanych przed laty bardzo blisko muru. Zdaniem części mieszkańców obecna sytuacja może być konsekwencją dawnego sposobu zagospodarowania tej części nekropolii.

Na razie nie zostało ustalone, czy są to szczątki ludzkie ani z jakiego okresu mogą pochodzić. Mieszkańcy zauważają też, że podobne znaleziska zdarzały się na Cmentarzu Kule podczas robót prowadzonych już wiele lat temu.

O sprawę zapytaliśmy zarządcę Cmentarza Kule i Kurię Metropolitalną w Częstochowie. Czekamy na odpowiedź.

Cmentarz Kule ma ponad 140 lat

Cmentarz Kule należy do najstarszych nekropolii w Częstochowie. Od 1 lipca 2019 roku zarząd nad Cmentarzem Kule sprawuje bezpośrednio Kuria Archidiecezji Częstochowskiej.

INWESTYCJE

Bielszczanie w końcu się doczekali. Pierwsza miejska tężnia solankowa została otwarta

Jacek Drost

Tężnia została zbudowana w ramach budżetu obywatelskiego Bielska-Białej we współpracy samorządu z Karpacką Spółdzielnią Mieszkaniową.

Obiekt stanął w bezpośrednim sąsiedztwie bloków mieszkalnych przy ul. Giewont, na terenie Karpackiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Cały teren wokół instalacji został w pełni zagospodarowany i przystosowany do odpoczynku.

- Ta tężnia powstała dzięki temu, że mamy wokół siebie ludzi życzliwych i chętnych do współpracy. W głosowaniu nad budżetem obywatelskim projekt otrzymał ponad 400 głosów. Początkowo inwestycja została odrzucona z uwagi na zbyt wysokie koszty, które przekraczały przewidziany limit. Napisaliśmy wówczas do prezydenta z deklaracją, że chcemy tej tężni i pokryjemy część wydatków. Karpacka Spółdzielnia Mieszkaniowa wzięła na siebie wykonanie chodników, fundamentów, oświetlenia, monitoringu oraz nagłośnienia. Z kolei miasto zamówiło i zamontowało samą tężnię. Dzięki temu wspólnemu wysiłkowi obiekt dzisiaj służy mieszkańcom - powiedział podczas otwarcia tężni prezes Karpackiej Spółdzielni Mieszkaniowej Jerzy Skwark.

FOT. UMBB

Tężnia powstała w pobliżu bloków przy ul. Giewont

- To podręcznikowy przykład doskonałego współdziałania spółdzielni i miasta dla bezpośredniego dobra mieszkańców – potwierdził prezydent Jarosław Klimaszewski.

Urząd Miejski przeznaczył na budowę tężni 196 tys. zł brutto. Obiekt powstał w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Wybudowano konstrukcję tężni solankowej wraz z drewnianą altaną, zamontowano cztery ławki parkowe, kosz na śmieci oraz tablicę informacyjną. Z kolei Karpacka Spółdzielnia Mieszkaniowa za około 123 tys. zł sfinansowała pozostałe prace infrastrukturalne, w tym utwardzenie i wybrukowanie terenu, wylanie fundamentów, doprowadzenie przyłączy prądu, a także montaż oświetlenia, nagłośnienia i systemu monitoringu.

REKLAMA 0011595705

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 6.10.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność Miasta Katowice, położonej przy ul. Pierwiosnków (dz. nr 8718/196), wyznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, w drodze przyłączenia.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu (32) 259-38-39 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616a.

eprasa.pl e55e66f724

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,83 zł, benzyny 98 – 7,71 zł, a oleju napędowego – 7,74 zł

OSTROŁĘKA

Atak nożownika w ostrołęckiej szkole. Kilka osób zostało rannych

19-latek zaatakował nożem w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce. Co najmniej siedem osób zostało rannych i trafiło do szpitala. Agresora zatrzymała policja

oprac. Greta Sulik

Do zdarzenia doszło w środę kilka minut po godzinie 11.00. Policjanci z Ostrołęki musieli interweniować w związku ze zgłoszeniem o ataku nożem na terenie Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 przy ulicy Traugutta.

Ze wstępnych informacji przekazanych przez policję wynika, że doszło do zranienia kilku osób. 19-letni napastnik był uczniem tej szkoły i zaatakował jej uczniów oraz nauczycieli.

– Mam informację, że najciężej rannej osobie nie zagraża niebezpieczeństwo. 19-latek dokonał samookaleczenia i jest opatrywany w szpitalu w Ostrowi Mazowieckiej – przekazała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce prok. Elżbieta Edyta Łukasiewicz.

FOT. POLICJA MAZOWSZE

Policjanci ujęli 19-latka podejrzewanego o zaatakowanie ostrym narzędziem osób na terenie szkoły

19-latek zatrzymany w pobliżu plaży miejskiej

Policjanci zatrzymali już 19-letniego mężczyznę podejrzewanego o dokonanie ataku. Do zatrzymania doszło w pobliżu plaży miejskiej w Ostrołęce, zaledwie 25 minut po otrzymaniu zgłoszenia.

Rzeczniczka ostrołęckiej prokuratury poinformowała, że na miejscu pracowało dwóch prokuratorów oraz zespół policjantów. – Będą przesłuchani świadkowie, jeśli pozwoli na to stan ich zdrowia. Zabezpieczony zostanie także monitoring, o ile jest. Jeśli chodzi o Jakuba Z., to mamy 48 godzin na to, żeby wykonać z nim czynności – dodała.

Służby ustalają dokładny przebieg zdarzenia

Na miejscu policjanci będą ustalać, co dokładnie wydarzyło się w szkole i jej okolicy. Funkcjonariusze ustalają między innymi przebieg ataku oraz liczbę osób, które zostały poszkodowane.

– W wyniku tego zdarzenia kilku uczniów i nauczycieli zostało przetransportowanych do szpitala. Te czynności cały czas trwają. Bierze w nich udział kilkudziesięciu policjantów. Wykonujemy oględziny, przesłuchujemy świadków, zabezpieczamy ślady. Wszystko po to, aby jak najdokładniej wyjaśnić wszystkie okoliczności tego zdarzenia – przekazał wczoraj po południu Tomasz Żerański, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce.

Na tym etapie służby nie przekazują więcej szczegółów dotyczących okoliczności zdarzenia ani stanu osób, które mogły zostać zranione.

Jak podało radio RMF FM, na miejsce zostali wezwani policyjni pirotechnicy. Ich zadaniem było sprawdzenie plecaka napastnika.

Szkoła została zamknięta. Weryfikacja pozostałych placówek

Prezydent Ostrołęki zarządził, aby do szkół nie wpuszczać osób postronnych, a Zespół Szkół Zawodowych nr 4 został zamknięty.

– W trosce o bezpieczeństwo uczniów i pracowników ZSZ nr 4 zostało zamknięte. Jednocześnie wydałem dyspozycję, aby we wszystkich pozostałych szkołach prowadzonych przez miasto Ostrołęka nie wpuszczać na teren placówek osób postronnych. Proszę uczniów, rodziców i pracowników szkół o zachowanie spokoju i stosowanie się do poleceń dyrekcji oraz służb – poinformował prezydent Ostrołęki Paweł Niewiadomski.

POLITYKA

Kaczyński nie odpuszcza Sikorskiemu

oprac. Karolina Wrońska

Jarosław Kaczyński złożył skargę kasacyjną od oddalenia pozwu o naruszenie jego dóbr osobistych przez wicepremiera, szefa MSZ Radosława Sikorskiego.

Spór trwa od kilku lat. Sprawa dotyczy słów Sikorskiego, że brat prezesa PiS, prezydent Lech Kaczyński „walnie przyczynił się do katastrofy smoleńskiej".

Wpis, którego dotyczyła sprawa, wiązał się z wątkiem nadania jednej z warszawskich ulic imienia Lecha Kaczyńskiego. Sikorski napisał wtedy: „Lech Kaczyński był miernym prezydentem i walnie przyczynił się do katastrofy smoleńskiej. Ma już Wawel i samowolkę budowlaną na Placu Piłsudskiego. Dość budowania kultu, do którego nie ma podstaw".

Wiosną 2023 roku warszawski Sąd Okręgowy przyznał rację prezesowi PiS, nakazując publikację przeprosin. Jednak sąd apelacyjny uchylił ten wyrok w marcu br.

PAP

PROCES

Prokurator chce maksymalnej kary dla Sebastiana M.

oprac. Karolina Wrońska

Prokuratura chce ośmiu lat więzienia dla Sebastiana M., oskarżonego o spowodowanie wypadku na A1. Zginęła w nim trzyosobowa rodzina.

Proces Sebastiana M. przed piotrkowskim sądem toczy się od roku. W środę obie strony wygłosiły mowy końcowe.

Prokuratura wniosła do sądu o uznanie Sebastiana M. winnym zarzucanego mu czynu i wymierzenie mu kary ośmiu lat pozbawienia wolności, a także m.in. ograniczenie możliwości ubiegania się o przedterminowe zwolnienie po odbyciu trzech czwartych kary, orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 15 lat oraz zadośćuczynienie na rzecz rodzin ofiar w łącznej wysokości 2,2 mln zł. Kara ośmiu lat pozbawienia wolności to najwyższy możliwy wymiar wynikający z kwalifikacji prawnej, którą wskazano w akcie oskarżenia.

PAP

KRÓTKO

Radom

Ruszył proces księdza oskarżonego o zabójstwo

W Sądzie Okręgowym w Radomiu rozpoczął się w środę proces byłego proboszcza z gminy Tarczyn (Mazowieckie), oskarżonego o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem znajomego mężczyzny. Obrońcy oskarżonego wnieśli o wyłączenie jawności całego procesu. Sąd zgodził się na utajnienie rozprawy tylko na czas przesłuchania oskarżonego. Prokurator odczytał akt oskarżenia. W tle zbrodni była umowa darowizny nieruchomości, którą Anatol C. przekazał wcześniej proboszczowi parafii w Przypkach Mirosławowi M. W zamian duchowny miał pomóc bezdomnemu w znalezieniu odpowiedniego mieszkania. Mirosławowi M. grozi od 15 lat więzienia do dożywocia.

Sondaż

Więcej przeciwników niż zwolenników rządu

We wrześniu 45 proc. ankietowanych określiło się jako przeciwnicy rządu; 33 proc. to zwolennicy obecnego gabinetu – wynika z sondażu CBOS. 55 proc. badanych negatywnie oceniło, że na czele rządu stoi Donald Tusk; zadowolonych z tego jest 33 proc.

Warszawa

Nauczyciel z Dąbrówki z zaszczytnym tytułem

Tomasz Ordza, nauczyciel biologii, chemii i edukacji zdrowotnej w Szkole Podstawowej im. Kazimierza Nowaka w Dąbrówce, został Nauczycielem Roku 2026. Zwyciężył w konkursie honorującym nauczycieli cenionych przez uczniów, rodziców i społeczności lokalne. – Myślę, że - nie tylko moją - podstawą pracy nauczyciela jest uczniowskie zaciekawienie – powiedział laureat.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Potrzebujemy porozumienia w sprawie budżetu UE, aby zachować stabilność i przewidywalność dla naszych obywateli w świecie, który nieustannie się zmienia

PIOTR SERAFIN
komisarz UE ds. budżetu

eprasa.pl e55e66f724

ROSJA

Rosyjskie media donoszą o śmierci drugiej osoby w związku z ogniskiem dżumy

Kazimierz Sikorski

Przedstawiciel Departamentu Stanu USA poinformował, że władze w Waszyngtonie oficjalnie zwróciły się do Rosji o przekazanie dodatkowych informacji po śmierci pracownicy laboratorium Instytutu Przeciwdziałania Dżumie w Irkucku na Syberii.

Tajemnicza dżuma szerząca się w Rosji pochłonęła kolejną ofiarę, a Kreml jest oskarżany o ukrywanie informacji na temat możliwego wybuchu epidemii. WHO poprosiła rosyjskie władze o przekazanie dodatkowych informacji o przyczynach kolejnych zachorowań na „ciężkie zapalenie płuc" – poinformowała instytucja we wtorkowym oświadczeniu.

Według lokalnych mediów druga osoba zmarła w obwodzie irkuckim. Nie podano jej nazwiska. Do zdarzenia doszło tydzień po śmierci pracownicy laboratorium, która zaraziła się dżumą płucną w instytucie badawczym na Syberii.

Dwieście osób objęto kwarantanną po kontakcie z 28-letnią Darią Szipiłową, która przypadkowo stłukła probówkę z żywymi bakteriami w Irkuckim Instytucie ds. Zwalczania Dżumy. Kobieta zmarła 1 października.

Rosja nie mówi o dżumie, agencja zdrowia publicznego, Rospotriebnadzor, podała, że u pracownicy laboratorium rozwinęło się „zapalenie płuc o nieznanej etiologii"

Rzecznik Departamentu Stanu USA przekazał stacji CNN: „Uważnie monitorujemy sytuację we współpracy. Wzywamy władze Rosji do szybkiego i udostępniania rzetelnych informacji". USA utrzymują również oficjalne kontakty z innymi państwami w celu wymiany informacji na temat tego zdarzenia.

We wrześniu WHO ogłosiła, że w latach 2019-25 w dziesięciu krajach odnotowano ponad 3,8 tys. podejrzewanych przypadków dżumy oraz 423 zgony związane z tą chorobą.

FOT. 123RF / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Po śmierci laborantki 200 osób, które miały z nią kontakt, zostało poddanych kwarantannie

USA

Kobieta poddana nieudanej egzekucji odzyskała przytomność

oprac. Anna Nagel

Skazana na śmierć Christa Pike niemal tydzień po nieudanej egzekucji w Tennessee odzyskała we wtorek przytomność i mówi. 50-latka przeżyła podanie dwóch dawek pentobarbitalu i pozostaje w szpitalu.

Jak podała ABC News, adwokaci kobiety poinformowali we wtorek, że Pike wciąż wymaga intensywnej opieki medycznej. Doznała „poważnych obrażeń" rąk i wciąż jest przykuta kajdankami do łóżka.

„Jej powrót do zdrowia jest bezprecedensowy z medycznego punktu widzenia. Rokowania pozostają niejasne, ale co najmniej spodziewamy się długiej rekonwalescencji" – stwierdzili w pisemnym oświadczeniu Randy Spivey, Kelly Gleason, Stephen Ferrell i Luke Ihnen. Prawnicy podziękowali także ratownikom, personelowi szpitala oraz osobom, które przesyłały wyrazy wsparcia.

Pike została skazana na śmierć za brutalne zabójstwo 19-letniej Colleen Slemmer w 1995 roku. Do zbrodni doszło, gdy Pike miała 18 lat. W ubiegłą środę podczas egzekucji dwie dawki pentobarbitalu nie doprowadziły do jej śmierci. Kobieta trafiła do szpitala w Nashville.

Władze Tennessee nie wyjaśniły dotąd, co doprowadziło do fiaska egzekucji ani nie zdecydowały, czy podejmą kolejną próbę. Szef stanowego więziennictwa zapowiedział rezygnację ze stanowiska. Gubernator Bill Lee zawiesił wykonywanie wszystkich wyroków śmierci w stanie do końca tego roku. **PAP**

UNIA EUROPEJSKA

Unijne sankcje wobec Rosji zostaną rozszerzone

oprac. Anna Nagel

– Państwa członkowskie UE wstępnie zatwierdziły w środę największy pakiet sankcji indywidualnych w swojej historii – poinformował PAP unijny dyplomata. Według niego sankcje obejmą ponad 1,6 tysiąca osób i podmiotów związanych z Dumą Państwową Rosji oraz z rosyjskim kompleksem wojskowym.

Pakiet zawiera 77 wpisów dotyczących osób związanych z Dumą, w tym trzech członków Centralnej Komisji Wyborczej. Sankcje te mają związek z wyborami parlamentarnymi, które zakończyły się w Rosji 20 września. Wygrała w nich partia Jedna Rosja, stanowiąca zaplecze polityczne Władimira Putina. Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas jeszcze we wtorek powiedziała w Parlamencie Europejskim, że wybory te były farsą. Ogłosiła, że nowe sankcje będą wymierzone w organizatorów nielegalnych wyborów na terytoriach okupowanych w Ukrainie oraz w osoby startujące w nich z list rosyjskich ugrupowań.

FOT. PAP/EPA/OLIVIER MATTHYS

Kaja Kallas ogłosiła, że nowe sankcje dotkną m.in. organizatorów nielegalnych wyborów na terytoriach okupowanych w Ukrainie

Powiększona czarna lista

Zielone światło wstępnie otrzymał także pakiet zawierający 1569 wpisów na unijną czarną listę: 743 osób fizycznych i 826 podmiotów. Są to osoby i firmy związane z rosyjskim kompleksem przemysłowym, który produkuje sprzęt wojskowy wykorzystywany w wojnie przeciwko Ukrainie.

Jest to tym samym największy pakiet sankcji indywidualnych kiedykolwiek przyjęty w historii UE. Zostanie on ostatecznie zatwierdzony przez ministrów spraw zagranicznych na posiedzeniu 12 października w Luksemburgu.

Tak duże rozszerzenie unijnej czarnej listy oznacza jej powiększenie o połowę. Obecnie sankcjami objętych jest prawie 3 tys. osób i podmiotów związanych z rosyjską agresją przeciwko Ukrainie. Sankcje indywidualne oznaczają zakaz wjazdu na terytorium UE i zamrożenie aktywów.

UE w swoim arsenale ma także sankcje gospodarcze wymierzone w rosyjskie sektory, np. energetyczny. Sankcje nakładane są za jednomyślną zgodą wszystkich państw członkowskich.

Poplecznicy Putina wykreśleni

Cień na nowe, rekordowe sankcje kładzie ostatni spór w UE o wykreślenie dwóch rosyjskich oligarchów: magnata z branży metalurgicznej Aliszera Usmanowa i finansisty Michaiła Fridmana. O wykreślenie Usmanowa zabiegała Francja, blokując przedłużenie blisko 3 tysięcy sankcji indywidualnych.

Ostatecznie państwa członkowskie doszły do porozumienia, w ramach którego dwóch popleczników prezydenta Rosji Władimira Putina zostało wykreślonych z unijnej czarnej listy. W zamian jednak ustalono, że sankcje indywidualne nałożone na Rosję będą obowiązywać przez kolejne trzy lata zamiast sześciu miesięcy. Pozwoli to uniknąć w przyszłości sytuacji, w których potężni rosyjscy miliarderzy wywierają presję na Wspólnotę za pośrednictwem jednej z unijnych stolic.

PAP

BUŁGARIA

Koniec poszukiwań załogi zaatakowanego statku

oprac. Anna Nagel

Bułgarskie służby ratunkowe wstrzymały poszukiwania załogi statku handlowego, który zatonął we wtorek na Morzu Czarnym po ataku drona. Akcja nie zostanie już wznowiona.

– Nie ma żadnych śladów po marynarzach – powiedział dziennikarzom Rumen Nikołow, szef Morskiego Centrum Koordynacji Poszukiwania i Ratownictwa.

Dzień wcześniej drony uderzyły w dwa statki handlowe na Morzu Czarnym, około 80 mil morskich na wschód od bułgarskiej miejscowości Bjała.

Premier Bułgarii Rumen Radew nie poinformował wówczas, kto może ponosić odpowiedzialność za ten atak. We wtorek wieczorem prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oskarżył o incydent Rosję, dodając, że jednostki handlowe zostały trafione przez drony morskie i powietrzne.

Zatopiony statek to Alfa Watan, pływający pod banderą Togo. Władze w Sofii informowały po ataku, że cała jego załoga uznawana jest za zaginioną.

Na drugiej jednostce – Albie, pływającej pod banderą Palau – wybuchł pożar. Bułgarski prom pasażerski zdołał uratować wszystkich 18 członków załogi tego statku.

Bułgarski premier zapowiedział we wtorek spotkanie z udziałem przedstawicieli m.in. resortów obrony i spraw wewnętrznych, kancelarii prezydenta oraz służb specjalnych.

PAP

eprasa.pl e55e66f724

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Desmondzie Bagley'u** (ur. 29 października 1923 r., zm. 12 kwietnia 1983 r.), angielskim autorze thrillerów i kryminałów. Na podstawie jego „The Freedom Trap" nakręcono w 1973 r. „Człowieka Mackintosha" z Paulem Newmanem w roli głównej.

HISTORIA

Jak prawnuk króla Jana III Sobieskiego bił się o wolną Szkocję

opr. Bożenna Piskała

Książę Piękny Karolek, potomek polskiego króla, dziś jest symbolem niezależnej Szkocji. Krótko walczył o nią z Anglikami w XVIII wieku, ale mit o jego staraniach utrzymuje się do dziś.

Karol Edward Stuart jest chyba najbardziej idealizowaną postacią w szkockiej historii. Jego nieudaną próbę przejęcia tronu uwieczniano w filmie, poezji i na blaszanych pudełkach z kruchymi ciasteczkami. Chodzi o księcia zwanego Pięknym Karolkiem lub Młodym Pretendentem. Urodził się i zmarł w Rzymie. W Szkocji spędził raptem 14 miesięcy, podczas których skupiał się głównie na zabezpieczeniu władzy na południe od granicy.

Bitwa na wrzosowiskach Culloden według Davida Moriera. Anglicy mieli 52 zabitych i 259 rannych, jakobici zaś ponad 1,5 tysiąca zabitych i rannych, co stanowiło blisko połowę całej armii

Kierunek: północ

Dla nas ważny jest fakt, że Piękny Karolek był wnukiem wygnanego króla Stuartów, Jakuba II, prawnukiem polskiego króla Jana III Sobieskiego (syn Jakuba II wziął za żonę Marię Klementynę Sobieską, wnuczkę Jana III). Zdecydowany odzyskać tron, przybył do Szkocji z Francji w 1745 roku w wieku 24 lat. W 1745 roku książę i jego armia jakobitów wywołali w Szkocji powstanie z zamiarem odebrania tronu Jerzemu II Hanowerskiemu.

Ich zwycięski marsz wywołał panikę wśród członków londyńskiego establishmentu. Ale gdy Młody Pretendent dotarł w grudniu tego roku do Derby, jego wojska musiały stawić czoła ogromnym przeciwnościom losu – niesnaski w dowództwie i dezercje zmusiły je do skierowania się na północ.

Cztery i pół miesiąca później w bitwie pod Culloden Moor, na moczarach opodal Inverness, wyczerpana jakobicka armia została błyskawicznie kompletnie rozbita przez wojska pod dowództwem sprowadzonego z Europy księcia Cumberlanda, zwanego „Rzeźnikiem z Cumberland". W następnych miesiącach jego siły zmusiły do przesiedlenia tysiące szkockich górali – Highlanders – podejrzewanych o lojalność wobec Karola.

Głowa klanu stawia warunek

Powstanie jakobitów rozwijało się po myśli Karola w ciągu pierwszych kilku tygodni po jego przybyciu do Highlands – górskiego i wyżynnego regionu północnej Szkocji. Niepewne i niezdecydowane ruchy wojsk rządowych pomogły mu przekonywać do siebie ważne osobistości, które odgrywały dominującą rolę w tym jednym z ostatnich feudalnych społeczeństw Europy. Właścicieli ziemskich i dzierżawców gruntu łączyły tu więzy pokrewieństwa oraz tradycja wspólnych walk.

Katolicyzm i dawna dynastyczna lojalność wobec Stuartów wciąż posiadały swoją wagę. Ale, jak przypomina znawca tematu historyk Trevor Royle, na przykład Donald Cameron z Lochiel (głowa jednego z najbardziej wpływowych rodów na szkockich wyżynach) przed wyrażeniem zgody na udział swojego klanu w działaniach wojennych zażądał najpierw, aby Piękny Karolek obiecał mu zrekompensować wszelki ewentualny uszczerbek majątku.

Royle pisze, że ten miejscowy magnat miał do dyspozycji uzbrojone w szkockie obosieczne miecze i topory z Lochaber „oddziały uderzeniowe", które potrafiły błyskawicznie rzucać się na wroga. Do tego były fanatycznie i zajadłe.

Jatka pod Culloden Moor

Taka taktyka przyniosła sukces w bitwie z wojskami angielskimi pod Prestonpans we wrześniu 1745 roku. Linie dragonii hanowerskiej załamały się pod naporem tych oddziałów, a jej generał „Johnnie" Cope – słowami pieśni jakobitów – „czmy-chnął z wieścią o własnej klęsce". Jednak później, aż do bitwy pod Culloden Moor, było już tylko gorzej. Marsz na Anglię coraz bardziej wytracał energię.

Angielscy jakobici w szeregach Karola zaczynali się wahać, a kontrola sprawowana przez królewską marynarkę nad Kanałem La Manche odcięła powstańców od francuskiego złota służącego finansowaniu ich rebelii.

16 kwietnia 1746 r. dziewięć tysięcy ludzi pod wodzą „Rzeźnika z Cumberland" zderzyło się na wrzosowiskach Culloden z pięciotysięczna armią jakobitów. Jej szalona odwaga nie mogła sprostać dyscyplinie zawodowych wojaków i sile ognia. Salwy artylerii Cumberlanda rwały ciała górali na strzępy. Zsynchronizowane z atakiem artyleryjskim serie wystrzałów z muszkietów dziesiątkowały powstańców.

Uciekł w kobiecym przebraniu

Garstkę tych, którym udało się bezpośrednio zetrzeć z oddziałami księcia Cumberlanda, zabijali angielscy wojacy. Szkolono ich w specjalnym używaniu bagnetów do walki z dzierżącymi obosieczne miecze góralami. Później historia zwykła przedstawiać bitwę pod Culloden Moor jako nierówne starcie między armią szkockich „barbarzyńców" a zdyscyplinowanym i lepiej wyposażonym brytyjskim wojskiem.

Po bitwie pod Culloden Moor Piękny Karolek uciekł w przebraniu kobiety na Hebrydy, a następnie na szkocką wyspę Skye. W tej słynnej ucieczce pomogła mu szkocka jakobitka Flora Macdonald. Zbieg dotarł w końcu do wioski Arisaig, gdzie wsiadł na statek do Francji. 5 listopada 1746 r., sześć miesięcy po katastrofalnej klęsce, książę napisał do swojego kuzyna Ludwika XV list z prośbą o przysłanie batalionu liczącego 20 tys. ludzi. Odzewu nie było.

Bez szans na zwycięstwo

272 lata po klęsce pod Culloden Moor szkocki historyk, literaturoznawca i członek Królewskiego Towarzystwa Historycznego Murray Pittock wydał książkę „Culloden: Great Battles". Twierdzi w niej, że rząd brytyjski i pokolenia historyków celowo błędnie przedstawiły fakty dotyczące bitwy.

Powszechnie przyjmowana narracja głosi, że pozbawioną dyscypliny armię szkockich górali wysłano przeciw zawodowych angielskim żołnierzom uzbrojonym w muszkiety i wspieranym ogniem armatnim. Pittock pisze jednak, że chodziło o walkę między dwiema nowoczesnymi armiami, a w przeciwieństwie do tradycyjnych opisów o wygranej przesądziły nie kule, lecz ostrza bagnetów angielskich żołnierzy.

Opierając się na odkrytych w czasie ostatniego ćwierćwiecza materiałach archiwalnych, autor twierdzi, że traktowanie jakobitów jako barbarzyńców świadomie utrwalano po bitwie pod Culloden Moor, aby doprowadzić do marginalizacji Celtów.

Triumf cywilizacji?

„Zapewne żadnej bitwy nie pamiętamy w sposób tak mocny i tak fałszywy. Szkocka armia pod wieloma zasadniczymi względami stanowiła armię regularną. Była mniej liczna, ale nie gorzej uzbrojona. Porażkę spowodowały działania angielskiej kawalerii. (...) Jakobickich muszkieterów powaliły nie brytyjskie kule armatnie, lecz ostrza dragonów" – pisze Pittock.

Jego zdaniem rzeczywisty obraz starcia pod Culloden Moor jest o wiele ciekawszy niż ten, jaki przez wieki zapamiętaliśmy. Bitwa stanowiła ostatnią wielką konfrontację podczas powstania jakobitów, które zaczęło się 1745 roku, a zakończyło w 1746 r. Starcie trwało mniej niż godzinę i pochłonęło około 1,5 tysiąca ofiar.

Pittock sugeruje, że już po bitwie oficjalna propaganda zaczęła przedstawiać zwycięstwo jako triumf cywilizacji nad barbarzyńskim Celtami. Triumf,który położył fundamenty pod powstanie brytyjskiego imperium. „Szkocki żołnierz stanowi przykład tego, jak Pax Britannica potrafi »oswoić« nawet ludzi tak »prymitywnych«, jak szkoccy jakobici" – dowodzi Pittock.

eprasa.pl e55e66f724

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki

W cieniu świętokrzyskich lasów

Rudolf Widera – sławny przedwojenny szybownik, a później dezerter z Luftwaffe – trafia do świętokrzyskich lasów w szeregi polskiej partyzantki. Jego tropem podążają siostra, która chce go ocalić, i zakochany w niej przyjaciel. Ostatecznie ich losy splatają się w tragiczny węzeł.

Maciej Siembieda, „Posusz", wyd. Znak Literanova, Kraków 2026, cena 59,99 zł

Chodź! Otchłań już na ciebie czeka!

Komisarz Iwo Wilkowski zajmuje się sprawą śmierci starszego mężczyzny. Ofiara została wrzucona do kontenera na śmieci na tyłach pewnego hotelu w Zalesiu. Na zewnątrz wymalowano krótką wiadomość: „Otchłań". Tej samej nocy, choć w zupełnie innych okolicznościach, ginie właścicielka hotelu.

Katarzyna Puzyńska, „Ognica", wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

Śmierć ma się dobrze w Chojnicach

Chojnice. Na miejscowym cmentarzu policja dokonuje makabrycznego odkrycia. W płytko zakopanej trumnie znajduje ciało mężczyzny, a wszystko wskazuje na to, że został pochowany żywcem. Prowadząca śledztwo aspirant Wiktoria Sarnecka przypuszcza, że zbrodnia ma związek z niedawnymi zaginięciami trzech mężczyzn.

Przemysław Piotrowski, „Ślepą, czarną nocą", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

„Dzieli nas tylko ściana. To mało..."

Po śmierci narzeczonego Aurelia Milewska szuka dla siebie nowego miejsca, w którym mogłaby mieszkać i prowadzić pracownię fotograficzną. Kiedy trafia na wymarzoną ofertę sprzedaży połówki bliźniaka we Wschowie, nie może uwierzyć we własne szczęście. Szybko okazuje się, że trafiła w miejsce, które jest dla niej śmiertelnie niebezpieczne.

Alicja Sinicka, „Za ścianą", wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł

Kim jest tajemniczy „Szczurek"?

Lato w Świnoujściu. Na falochronie gazoportu zostaje znaleziony na wpół zatopiony jacht, a w nim zwłoki Jacka Hankego. List samobójcy nie pozostawia wątpliwości co do jego motywów, jednak ostatnie zdania budzą niepokój aspirant Gośki Podrzyckiej. Hanke prosi w nich o załatwienie pewnej sprawy. Sęk w tym: jakiej?

Marek Stelar, „Horyzont", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,90 zł

Policjantka błądzi w płonącym labiryncie

Anita Bauer trafia na najbardziej krwawe miejsce zdarzenia w swojej karierze. Policjantka musi wyjaśnić zagadkę tajemniczej śmierci młodej kobiety, która zginęła we własnym mieszkaniu. Śledztwo szybko zaczyna przypominać błądzenie po omacku w płonącym labiryncie, z którego nikt nie wyjdzie bez szwanku.

Izabela Janiszewska, „Stracone w ogniu", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL LUBELSKI

O gangusie z Bronowic, który dostał pięć wyroków dożywocia

Agnieszka Kasperska

W latach 90. Robert K., pseudonim „Ciolo", został uznany przez media najgroźniejszym przestępcą w Polsce. Zabijał i torturował, próbując wymusić informacje o miejscach ukrycia pieniędzy.

„Bezwzględny bandyta, bestia gotowa na wszystko – tak pisała o nim lubelska prasa. W latach 90. lokalne media okrzyknęły go najgroźniejszym przestępcą w Polsce.

Występy w Niemczech

Dzieciństwo Robert K. spędził na lubelskich Bronowicach. Dał się poznać policji jako sprawca drobnych kradzieży. Wkrótce stanął na czele tzw. gangu Stare Miasto. Podczas jednej z gangsterskich akcji, w sierpniu 1992 roku, Robert K. zastrzelił lubelskiego hurtownika cukru Krzysztofa S.

Uciekając przed policją, wyjechał ze swoimi wspólnikami do Niemiec. W latach 1992-1993 bandyci z Lublina dokonali tam wielu napadów, głównie na numizmatyków i kolekcjonerów antyków. Gdy napadnięci nie chcieli oddać dzieł sztuki, byli duszeni, bici i przypalani żelazkiem.

12 września 1992 r. w Mannheim „Ciolo" razem z trzema wspólnikami wdarł się do domu małżonków K., których synowie uznawani byli za cygańskich książąt i zasiadali w klanowych sądach. Mężczyznę uduszono, a kobietę torturowano, przypalając ją m.in. żelazkiem.

– Należy na trwałe odizolować go od społeczeństwa – mówił sędzia po jednym z kolejnych wyroków na lubelskiego przestępcę

Ofiarą Roberta K. był także 91-letni mieszkaniec Solingen. Robert K. kazał wspólnikowi strzelać do żony mężczyzny. Po chwili zginął jej mąż.

Pierwszy wyrok

W czasie pobytu w Niemczech Robert K. zamordował także swego wspólnika. Krzysztof R. podpadł, bo namawiał ówczesną sympatię „Ciola" do porzucenia go. Ciało zaciągnął na pole kukurydzy, owinął szmatami i podpalił.

„Ciolo" był poszukiwany międzynarodowym listem gończym Interpolu. Został zatrzymany latem 1994 roku w Dnietropietrowsku w Ukrainie i deportowany do Polski. Proces „Ciola" dotyczący zbrodni popełnionych w Niemczech transmitowano w telewizji na żywo. W kwietniu 2001 roku, po trwającym 3 lata postępowaniu, wydano wyrok: potrójne dożywocie i 15 lat pozbawienia wolności.

„Nie jestem niewiniątkiem"

W tym samym dniu Sąd Apelacyjny w Lublinie za podwójne morderstwo hurtownika cytrusów i jego matki w Wytownie pod Słupskiem skazał go na podwójne dożywocie.

Robert K. nie przyznawał się do zbrodni. W maju 2003 r. podczas rozprawy odwoławczej za zbrodnie popełnione w Niemczech przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie tłumaczył, że jest niewinny. „Nie twierdzę, że jestem niewiniątkiem. Kradłem od młodych lat" – mówił.

Sąd nie zdecydował się jednak skierować sprawy do ponownego rozpatrzenia. Wyrok utrzymano w mocy.

OBYCZAJE

Hermann Göring z myśliwską fuzją

Stanmajer

Prezydent RP Ignacy Mościcki, zapalony myśliwy, często organizował w Puszczy Białowieskiej tzw. polowania reprezentacyjne. W styczniu 1935 roku po raz pierwszy na polowaniu gościł premiera Prus Hermanna Göringa.

Göring, jeden z twórców i głównych postaci III Rzeszy, z dumą nosił tytuł Wielkiego Łowczego III Rzeszy. Pasjami zbierał odznaczenia, ordery i wszelakie tytuły. Wiedząc o tym, rok później Mościcki chciał go nawet odznaczyć w Białowieży Orderem Orła Białego – najwyższym odznaczeniem honorowym Rzeczypospolitej – ale wyperswadowali mu to doradcy.

Nie wpłynęło to na przebieg łowów. Göring zapamiętale brodził

Polowanie reprezentacyjne w Białowieży, 1937 r. Prezentacja upolowanej zwierzyny po zakończeniu łowów

w białowiskim śniegu i walił do dzików, ile kul starczyło. Smakował mu także tradycyjny myśliwski bigos, podawany podczas podziwiania pokotu i ogłaszania króla polowania, a także serwowana doń polska wódka.

Premier Prus polował jeszcze w Puszczy Białowieskiej w 1937 i 1938 roku. Swój udział w łowach Göring wykorzystywał do rozmów politycznych, próbując – bez skutku, jak się później okazało – skaptować Polskę do paktu antykominternowskiego i zawiązania sojuszu militarnego. A że Mościcki robił mądrą minę, toteż w czasie polowania w 1938 r. Göringobiecał mu samochód myśliwski. I faktycznie, Mercedes-Benz został dostarczony polskiemu prezydentowi 27 sierpnia 1938 r.

W 1939 r. Göring już nie skorzystał z polskiego zaproszenia do Białowieży. Na polowanie w lutym zamiast niego pojechał Heinrich Himmler. Tak mu się spodobało, że w czasie wojny Puszcza Białowieska została włączona do tzw. Reichsjägdgebietu – Państwowego Obszaru Łowieckiego podporządkowanego bezpośrednio centralnym władzom III Rzeszy.

eprasa.pl e55e66f724

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Dla kogo dodatek mieszkaniowy? Trzeba łącznie spełnić kilka warunków, by dostawać pieniądze

Dodatek mieszkaniowy to pieniądze, jakie można otrzymać z gminy na dofinansowanie opłat za korzystanie z mieszkania. Miesięcznie może ono wynieść od kilkudziesięciu do nawet kilkuset złotych

Małgorzata Stempinska

Dodatek mieszkaniowy przysługuje przy spełnianiu łącznie niżej wymienionych warunków osobom:

- posiadającym tytuł prawny do zajmowanego lokalu (najem, podnajem, spółdzielcze prawo, własność, użyczenie) oraz bez tytułu prawnego – oczekującym na przysługujący im lokal zamienny lub socjalny;
- których średni miesięczny dochód netto na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku nie przekracza:

– kwoty 3561,42 zł w gospodarstwie jednoosobowym (stanowiącej 40 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej obowiązującego w dniu złożenia wniosku, wynoszącego aktualnie 8903,56 zł);

– kwoty 2671,07 zł w gospodarstwie wieloosobowym (stanowiącej 30 proc. ww. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej).

Do dochodu nie wlicza się trzynastej i czternastej emerytury. Są to dodatkowe świadczenia jednorazowe, które nie zwiększają podstawy dochodu przy obliczaniu m.in. dodatku mieszkaniowego;

FOT. FREEPIK.COM

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku

- zajmującym lokal o powierzchni użytkowej w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego nieprzekraczającym powierzchni normatywnej o więcej niż 30 proc.:
  - 35 mkw. – dla 1 osoby + 30 proc. = 45,50 mkw.;
  - 40 mkw. - dla 2 osób + 30 proc. = 52,00 mkw.;
  - 45 mkw. – dla 3 osób + 30 proc. = 58,50 mkw.;
  - 55 mkw. – dla 4 osób + 30 proc. = 71,50 mkw.;
  - 65 mkw. – dla 5 osób + 30 proc. = 84,50 mkw.;
  - 70 mkw. – dla 6 osób + 30 proc. = 91,00 mkw.

Co ważne, w przypadku zamieszkiwania większej liczby osób dla każdej kolejnej osoby zwiększa się normatywną powierzchnię tego lokalu o 5 mkw.

Normy powierzchni użytkowej podwyższa się o 15 mkw., jeżeli w mieszkaniu zamieszkuje osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku lub osoba niepełnosprawna, jeżeli niepełnosprawność wymaga zamieszkiwania w oddzielnym pokoju. O wymogu zamieszkiwania w oddzielnym pokoju orzekają powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności.

Ile wynosi dodatek mieszkaniowy

Wysokość dodatku mieszkaniowego łącznie z ryczałtem na zakup opału nie może przekraczać 70 procent wydatków przypadających na normatywną powierzchnię zajmowanego lokalu mieszkalnego.

W praktyce, w zależności od gminy, jest to od kilkudziesięciu do kilkuset złotych (350-500 zł) miesięcznie.

Wniosek o dodatek mieszkaniowy należy złożyć do urzędu miasta lub gminy.

Na jak długo przyznawany jest dodatek

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku. Po tym czasie, jeśli wnioskodawca nadal spełnia wymagane warunki, może ponownie ubiegać się o dodatek mieszkaniowy. Wówczas, by zachować ciągłość wypłat, kolejny wniosek o przyznanie dodatku mieszkaniowego należy złożyć w ostatnim miesiącu obowiązywania decyzji.

©℗

WSPARCIE

Kto może starać się o ryczałt energetyczny? ZUS wypłaca pieniądze co miesiąc

Małgorzata Stempinska

Ryczałt energetyczny przysługuje kombatantom i innym osobom represjonowanym oraz wdowom lub wdowcom, których bliscy mieli prawo do tego dodatku. Po tegorocznej waloryzacji jego wysokość wynosi 336,16 zł.

Ryczałt energetyczny co miesiąc, wraz ze świadczeniem, wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Mogą się o niego ubiegać:

- kombatanci;
- żołnierze zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz zakładach pozyskiwania rud uranowych i batalionach budowlanych;
- wdowy lub wdowcy – emeryci i renciści pozostali po kombatantach i innych osobach uprawnionych;
- wdowy po żołnierzach przymusowo zatrudnianych, pobierające emeryturę lub rentę.

Jakie dokumenty trzeba złożyć

Należy złożyć wniosek o przyznanie ryczałtu energetycznego (ZUS-ERK), dostępny placówkach Zakładu lub na stronie www.zus.pl. Do niego trzeba załączyć decyzję szefa Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych stwierdzającą okresy działalności kombatanckiej lub represji w przypadku kombatantów i osób represjonowanych albo potwierdzającą uprawnienia jako członka rodziny po kombatancie w przypadku wdów lub wdowców.

Niezbędne też będą: zaświadczenie Wojskowej Komendy Uzupełnień potwierdzające okres i rodzaj przymusowego zatrudnienia w ramach zastępczej służby wojskowej (w przypadku żołnierzy przymusowo zatrudnionych) lub zaświadczenie właściwego organu wojskowego (w przypadku wdów po żołnierzach przymusowo zatrudnionych). – Wniosek o przyznanie ryczałtu energetycznego można złożyć w każdym czasie. Co ważne, gdy senior pobiera więcej niż jedno świadczenie z ZUS, przysługuje mu jeden ryczałt energetyczny – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Ile wynosi ryczałt energetyczny

Kwota ryczałtu energetycznego jest co roku waloryzowana wraz ze świadczeniami emerytalno-rentowymi i dodatkami do nich. Od 1 marca 2026 roku do 28 lutego 2027 roku wysokość ryczałtu energetycznego wynosi 336,16 zł. ©℗

eprasa.pl e55e66f724

WARTO WIEDZIEĆ

Kiedy senior nie musi płacić abonamentu RTV? Ważny jest jego wiek oraz wysokość świadczenia

Seniorzy, którzy ukończyli 75 lat, są zwolnieni z płacenia abonamentu RTV. Ulga przysługuje im z urzędu. Opłat nie muszą też wnosić osoby, które ukończyły 60 lat, ale w ich przypadku ważna jest wysokość emerytury brutto

Małgorzata Stempinska

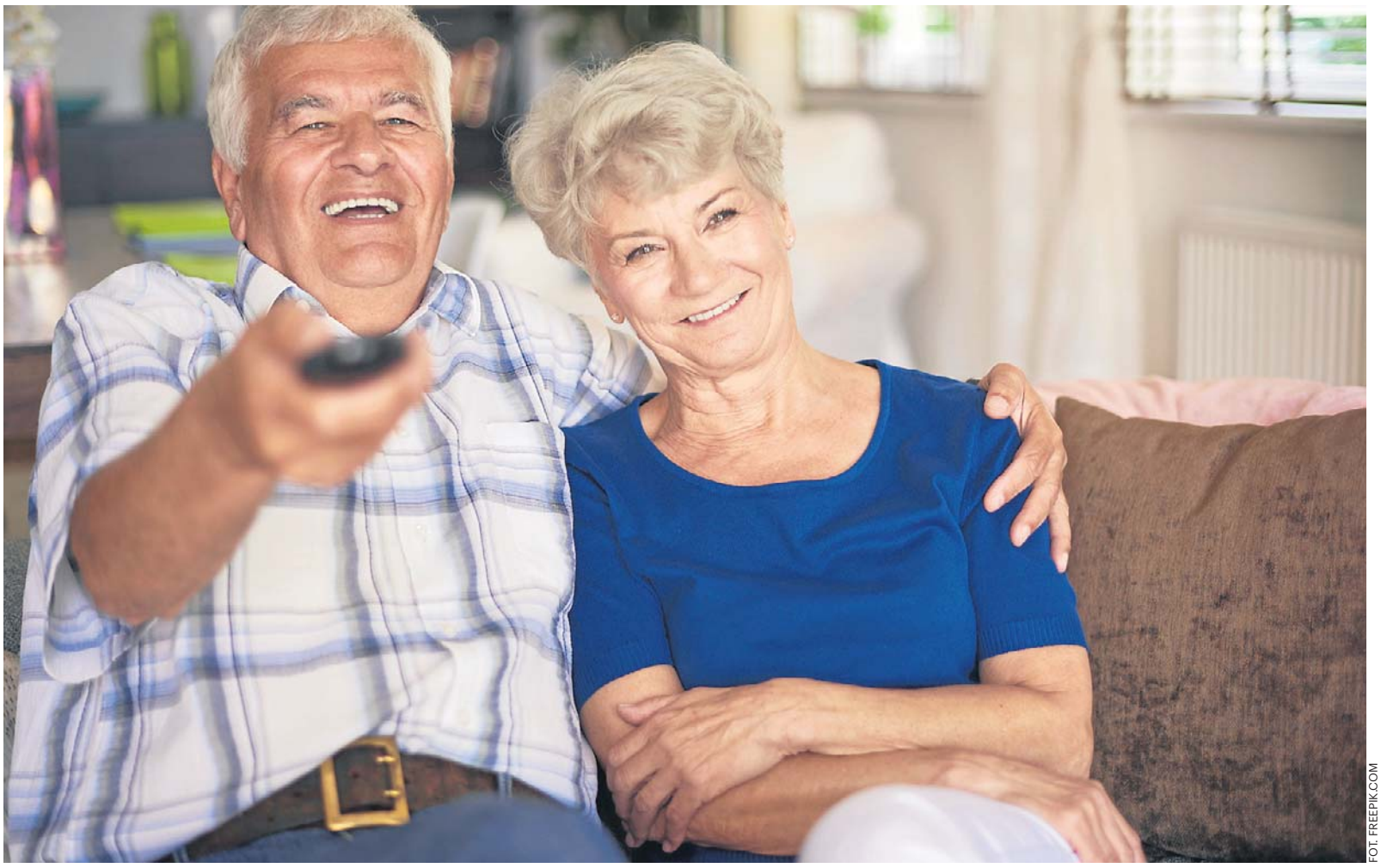

FOT. FREEPIK.COM

Na publiczne media nie muszą płacić osoby, które ukończyły 60 lat oraz mają prawo do emerytury. Jej wysokość brutto nie może przekraczać 50 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce, ogłaszanego przez prezesa GUS. Obecnie to 4451,78 zł brutto

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podała stawki abonamentu RTV na 2027 rok. Podstawowe, miesięczne, stawki wyniosą:

- za używanie odbiornika radiofonicznego 10,80 zł wobec 9,50 zł w 2026 roku oraz
- za używanie odbiornika telewizyjnego albo radiofonicznego i telewizyjnego 34,50 zł wobec 30,50 zł w 2026 roku.

Nadal będą obowiązywać zniżki dla tych abonentów, którzy zdecydują się na uiszczenie opłaty z góry za więcej niż jeden miesiąc.

Z kolei roczna opłata, uwzględniająca 10-proc. zniżkę, wyniesie 116,70 zł za korzystanie tylko z radia i 372,60 zł za korzystanie z radia i telewizji. W 2026 roku są to odpowiednio kwoty: 102,60 zł i 329,40 zł.

Kiedy senior nie musi płacić abonamentu RTV

Są osoby, które nie muszą wnosić opłat na publiczne media.

To m.in. osoby, które ukończyły 75. rok życia i zarejestrowały odbiornik radiofoniczny lub telewizyjny. Nie muszą się zgłaszać na pocztę, bo z mocy prawa są zwolnione od uiszczania opłat. – Warunkiem jest wcześniejsze dokonanie formalnej rejestracji odbiornika oraz posiadanie przez Pocztę Polską danych PESEL stanowiących podstawę do udzielenia zwolnienia od opłat – wyjaśniają w biurze prasowym Poczty Polskiej.

Zwolnienie zaczyna obowiązywać od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym abonent ukończył 75 lat.

Na publiczne media nie muszą również płacić osoby, które ukończyły 60 lat oraz mają prawo do emerytury. Wysokość emerytury brutto nie może przekraczać 50 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce, ogłaszanego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Obecnie wspomniane 50 proc. to 4451,78 zł brutto. Jest to 50 proc. z kwoty 8903,56 zł, czyli przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej brutto w 2025 roku.

Zwolnienie od opłat przysługuje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym przedstawiono w placówce pocztowej dokument potwierdzający uprawnienia do zwolnienia.

Kto jeszcze jest zwolniony z opłat za RTV

Oprócz wymienionych wyżej seniorów z płacenia abonamentu RTV są zwolnione także:

- osoby, co do których orzeczono I grupę inwalidztwa, całkowitą niezdolność do pracy, znaczny stopień niepełnosprawności, trwałą lub okresową całkowitą niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym,
- osoby, które otrzymują świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy lub rentę socjalną,
- osoby niesłyszące i niewidome przy spełnieniu określonych kryteriów,
- osoby spełniające kryteria dochodowe określone w ustawie o świadczeniach rodzinnych – dochód rodziny w przeliczeniu na osobę lub dochód osoby uczącej się nie przekracza kwoty 674 zł. W przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym albo o znacznym stopniu niepełnosprawności – dochód rodziny w przeliczeniu na osobę albo dochód osoby uczącej się nie przekracza 764 zł,
- osoby bezrobotne,
- osoby posiadające prawo do zasiłku i świadczenia przedemerytalnego, otrzymujące zasiłek dla opiekuna.

Na podstawie odrębnych ustaw zwolnieni są również:

- inwalidzi wojenni i wojskowi,
- kombatanci będący inwalidami wojennymi lub wojskowymi,
- członkowie rodzin po wskazanych kombatantach,
- osoby posiadające status weterana poszkodowanego na podstawie ustawy o weteranach działających poza granicami państwa.

Jakie dokumenty okazać na poczcie, by uzyskać zwolnienie z opłat

Formalności związane ze zwolnieniem z opłat można załatwić w dowolnej placówce pocztowej. Tam należy zgłosić posiadane uprawnienie do ulgi.

W przypadku osób z niepełnosprawnością konieczne jest orzeczenie właściwego organu. Jeśli dotyczy to osób niedowidzących, niezbędne będzie okazanie legitymacji Polskiego Związku Niewidomych lub Związku Ociemniałych Żołnierzy RP albo orzeczenie właściwego organu orzekającego o zaliczeniu do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z tytułu uszkodzeń narządu wzroku lub orzeczenie właściwego organu orzekającego, stwierdzające uszkodzenie narządu wzroku (ostrość wzroku nieprzekraczająca 15 proc.) lub zaświadczenie wystawione przez zakład opieki zdrowotnej potwierdzające powyższe parametry.

Inwalidzi wojenni i wojskowi do uzyskania zwolnienia od opłat potrzebują książki inwalidy wojennego lub wojskowego wystawionej przez organ emerytalno-rentowy. W przypadku kombatantów będących inwalidami wojennymi lub wojskowymi jest to legitymacja osoby represjonowanej.

Osoby w wieku przedemerytalnym powinny posiadać decyzję ZUS o przyznaniu świadczenia przedemerytalnego albo zaświadczenie o pobieraniu świadczenia przedemerytalnego.

Osoby posiadające status bezrobotnych muszą przedstawić zaświadczenie z urzędu pracy o posiadaniu statusu bezrobotnego.

Jakie kary za niepłacenie abonamentu RTV

Abonament jest naliczany jednorazowo bez względu na to, z ilu urządzeń korzystamy. Co więcej, muszą go opłacać również ci, którzy korzystają z telewizji kablowej, satelitarnej lub platformy cyfrowej.

Jeśli nie opłacimy abonamentu, możemy zapłacić karę. Wynosi ona 30-krotność miesięcznej opłaty abonamentowej.

Zatem w 2027 roku będzie to kwota 1035 zł w przypadku braku opłat za korzystanie z radia i telewizji oraz 324 zł – w przypadku samego radia. Dla porównania w 2026 roku są to kwoty: 915 zł i 285 zł. ©℗

eprasa.pl e55e66f724

LUDZIE

Był na dnie. Dziś zdobywa medale i pomaga innym w szponach nałogu

Dziś mówi, że z „każdego g... da się wyjść” i wyciąga rękę do tych, których życiowe drogi nie były proste. Rafał Szopa sam kiedyś był na dnie, życiowe perypetie i nałóg pokrzyżowały sportową karierę kick boxera. Teraz na ścianie chwały w jego krakowskim klubie wiszą medale, puchary, dyplomy, a on sam mówi: – Od dziewięciu lat nie piję. Sport i obecna żona uratowali mi życie

Anna Piątkowska

– Startuję w zawodach, jest dobrze w życiu osobistym i sportowym, ale jestem alkoholikiem – trzeźwym alkoholikiem. Od dziewięciu lat nie piję – mówi Rafał Szopa, utytułowany reprezentant kadry narodowej Polski w kick boxingu, trener i współzałożyciel klubu Szopa Fight Team w Krakowie.

W sierpniu stanął na najwyższym podium, reprezentując Polskę na odbywającym się w Budapeszcie Pucharze Świata Weteranów w Kick Boxingu. Jak mówi, to spełnione marzenie, ale nie koniec sportowych aspiracji. Obok Pucharu Świata z Węgier w tym roku Rafał Szopa zdobył też złoto w Międzynarodowym Pucharze Polski i Pucharze Europy. Zdjęcie z trofeum z Budapesztu na swoim profilu w mediach społecznościowych opatrzył komentarzem: „z każdego g... da się wyjść”.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Rafał Szopa sam kiedyś był na dnie, życiowe perypetie i nałóg pokrzyżowały jego sportową karierę

Zero perspektyw – na totalnym dnie

Kick boxing zaczął trenować jeszcze w podstawówce. Na ścianie w klubie przy ul. Królewskiej fotografie mistrzów walk, wśród nich dawni idole dzisiejszego mistrza.

W latach 90. Rafał Szopa pracował jako ochroniarz na krakowskiej uczelni, tam zdarzył się wypadek, po którym karierę sportową musiał na długo zawiesić na kołku. Z ataku, którego wówczas doświadczył, ledwo uszedł z życiem, dziś mówi: to, że przeżyłem, to cud. Powikłania po leczeniu, żółtaczka typu C i chemia, która miała ratować życie, dewastowały organizm.

O sporcie nie było mowy, jego miejsce na długie lata zajął alkohol, niszcząc organizm, relacje. Żeby zdobyć najtańszy alkohol, posuwał się nawet do kradzieży. Ma w swoim życiu też etap bezdomności.

– Jeden z terapeutów stwierdził, że mój nałóg to Zespół Stresu Pourazowego (PTSD) – mówi Rafał Szopa. – Byłem na dnie. Nie widziałem żadnych perspektyw, chciałem ze sobą skończyć. Gdybym się w porę nie otrząsnął, to byśmy dziś nie rozmawiali. Życie uratowali mi synowie, pomimo że nie było ich wtedy przy mnie – wyobraziłem sobie, że stoją nad moją trumną. Nie mogłem im tego zrobić.

Byłem już na dnie

Terapie – a było ich wiele – nie przynosiły pożądanych rezultatów.– Nie stosowałem się do zasad. Osiągnąłem totalne dno. Chyba było mi to potrzebne – wtedy się otrząsnąłem. Wielką rolę odegrała moja żona i powrót do sportu. Nie wiem, co we mnie widziała, bo poznałem ją w największym stadium mojego picia.

Zaufali też trenerzy. Z maty na pierwszych zawodach schodził porządnie obity i choć walkę przegrał, dała mu inne zwycięstwo.

– Tej walki nie zapomnę nigdy. Dostałem strasznie, ale wtedy się zaczęło moje trzeźwienie. Wiedziałem już, że chcę wrócić do sportu, ale muszę się za siebie wziąć. Sam bym nie dał rady. Pierwszy krok trzeba zrobić samemu – przyznać się przed sobą i przed innymi do tego, że się jest alkoholikiem, ale później potrzebna jest pomoc.

W tym czasie też po raz pierwszy – przypadkiem – w narożniku Rafała Szopy stanął inny zawodnik – Piotr Wypchał. Wsparcie na ringu zamieniło się w wieloletnią już przyjaźń, także sportową – dziś razem zdobywają medale.

Znalezienie pracy dla wychodzącego z nałogu alkoholika nie jest prostym zadaniem. Po wielu niepowodzeniach łatwiejsze okazało się stworzenie wspólnie z żoną własnego klubu.

Kick boxing w walce z nałogami

Rafał Szopa doskonale wie i nieustannie to podkreśla, że samemu trudno wyjść z nałogu. Wie też, jak łatwo się potknąć, dlatego dziś wiele energii i zaangażowania wkłada w pomaganie innym. Prowadzi wykłady dla młodzieży, rozmawia z dorosłymi, inicjatywą „Kick boxing w walce z nałogami” pokazuje młodym ludziom drogę sportową, wolną od używek i innych nałogów.

Dziś Rafał Szopa mówi, że sport to najlepsza terapia. Taką drogę wskazuje też innym w podobnej sytuacji – sport nie zastąpi terapii, ale jest doskonałym jej wsparciem.

– Mam cel, dążenie do niego trzyma mnie w trzeźwości. Dziewięć lat nie piję, ale muszę się cały czas pilnować. Poczucie misji? Wiem, jak ciężko jest z tego wyjść, sam wychodziłem wiele razy, zanim się udało.

Zwłaszcza że nałogi nie dotyczą tylko dorosłych. Alkoholi i narkotyki są obecne w życiu coraz młodszych dzieciaków. Rafał Szopa mówi im o samodyscyplinie, jaką muszą mieć zawodnicy walczący w ringu, ale też o radości i satysfakcji, jaka płynie z treningów i sukcesów. Mówi o sobie – stąd hasło: „z każdego g... da się wyjść”.

– Nie trzeba stać na podium na zawodach, ważna jest pasja, coś co sprawia przyjemność. Mówię o tym, że byłem na totalnym dnie, a teraz oni widzą moje medale. Widzą, że da się wyjść.

Marzenia Rafała Szopy? Mistrzostwa Świata Weteranów Kick Boxingu. Będą w przyszłym roku, treningi w drodze po laury już się rozpoczęły.

eprasa.pl e55e66f724

REKLAMA 0011594301

OGŁOSZENIE

Dyrektor Zakładu Zieleni Miejskiej w Katowicach

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 6.10.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiących własność Miasta Katowice, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zakładu Zieleni Miejskiej w Katowicach, ul. Kościuszki 138 oraz w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronach internetowych: Zakładu Zieleni Miejskiej - Biuletynie Informacji Publicznej oraz Urzędu Miasta Katowice (katowice.eu) i w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.katowice.eu).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32/251 77 51 wew. 34.

REKLAMA 0011594876

Burmistrz Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu informuje

że w okresie **od dnia 8 października 2026 r. do dnia 29 października 2026 r.** w Urzędzie Miasta i Gminy Ogrodzieniec jest wywieszony do publicznego wglądu:

WYKAZ NR 15/2026 NIERUCHOMOŚCI
PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY

stanowiących własność Gminy Ogrodzieniec położonych na terenie gminy Zawiercie:

- udział wynoszący ½ części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, mieszkanie ul. Wierzbowa 16/75, Zawiercie, powierzchnia mieszkania 47,50 m²

REKLAMA 0011593588

CHORZÓW wprawia w ruch

Prezydent Miasta Chorzów

na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572 z późn. zm.) oraz art. 34a z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 524 z późn. zm.), zawiadamia, że w dniu 22.09.2026 roku na żądanie inwestora Towerlink Poland Sp. z o.o. zostało wszczęte postępowanie w sprawie pozwolenia na budowę, znak sprawy: PB-I.6740.1.120.2026.BS, pod nazwą:

„Przebudowa polegająca na modernizacji instalacji antenowej stacji radiokomunikacyjnej nr BT24701 CHORZÓW KOCHANOWSKIEGO na budynku przy ul. Kochanowskiego 15 w Chorzowie.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

ANTYK krajalnice Kupię 576-948-827

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA Q002692852B

Na ogłoszenia drobne czekamy
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00
32/420 73 74

REKLAMA 0011593970

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Sosnowca

informuje, że na tablicy ogłoszeń

Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy Al. Zwycięstwa 20 na okres od dnia 8.10.2026 r. do dnia 29.10.2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy zlokalizowanej przy:

- ul. Dmowskiego, część działek nr 1646/90, 1646/93, 1646/95, 1646/97 obręb 0003 Zagórze,
- ul. Naftowej, część działki ozn. geod. jako nr 4996 obręb 0011 Sosnowiec,
- ul. Północnej, część działki ozn. geod. jako nr 621 obręb 0010 Sosnowiec,
- ul. Dybowskiego, część działki ozn. geod. jako nr 2010 obręb 0012 Sosnowiec,
- ul. Partyzantów, część działki ozn. geod. jako nr 4415 obręb 0011 Sosnowiec,
- ul. Czerwonego Krzyża, część działki ozn. geod. jako nr 5589 obręb 0009 Sosnowiec,
- ul. Bora Komorowskiego, część działki ozn. geod. jako nr 2103/18 obręb 0003 Zagórze,
- ul. Bohaterów Monte Cassino, część działki ozn. geod. jako nr 2117/4 obręb 0003 Zagórze,
- ul. Bohaterów Monte Cassino, część działki ozn. geod. jako nr 2121/4 obręb 0003 Zagórze,
- ul. Brata Alberta, część działki ozn. geod. jako nr 4818/5 obręb 0009 Sosnowiec,
- ul. Obrońców Warszawy, część działki ozn. geod. jako nr 2618/1 obręb 0007 Porąbka,
- ul. Broniewskiego, część działki ozn. geod. jako nr 302/2 obręb 0004 Kazimierz,
- ul. Sobieskiego, część działki ozn. geod. jako nr 3040/2 obręb 0011 Sosnowiec,
- ul. Upadowej, część działki ozn. geod. jako nr 2613 obręb 0007 Porąbka,
- ul. Naftowej, część działki ozn. geod. jako nr 3992 obręb 0011 Sosnowiec.

REKLAMA 0011592842

Specjalistyczne Centrum Medyczne im. św. Jana Pawła II S.A. w Polanicy-Zdroju

zatrudni

lekarzy/lekarki do pracy w POZ, Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej (zgodnie z przepisami) oraz **specjalistów** w dziedzinie **otolaryngologii, systemu ratownictwa medycznego, chirurgii naczyniowej, nefrologii, onkologii-chemioterapeuty i radioterapeuty oraz kardiologii inwazyjnej.**

Oferujemy korzystne warunki finansowe oraz dysponujemy komfortowym mieszkaniem służbowym.

Tel.: 748621216, 748621218 lub e-mail: ***kadry@scm.pl***.

REKLAMA 0011594951

BURMISTRZ MIASTA PYSKOWICE

informuje,

że Zarządzeniem NR RZ.0050.271.2026 z dnia 6 października 2026 r.

przeznaczono do sprzedaży w trybie bezprzetargowym

lokale mieszkalne

położone przy ul. Drzymały 1/2/7, pl. Plac Józefa Piłsudskiego 2/2/1, ul. Strzelców Bytomskich 20/1/5, ul. Strzelców Bytomskich 20/4/2, ul Szopena 7/1/3, ul. Szopena Boczna 2/1/11, ul. Szpitalna 8/1/23, ul. Szpitalna 8/1/8, ul. Wyzwolenia 1/3/4, ul. Wyzwolenia Boczna 1/2/6, ul. Paderewskiego 9/3/9.

Powyższe zarządzenie wraz z załącznikiem zawierającym wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży zostało wywieszone na urzędowej tablicy ogłoszeń (II piętro) w budynku Urzędu Miejskiego w Pyskowicach przy ul. Strzelców Bytomskich 3 oraz zamieszczone na stronach internetowych Urzędu - www.pyskowice.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej.

REKLAMA 0011593487

Syndyk masy upadłości

postępowaniu upadłościowym /CZ.P.B.P. PRZEMYSŁÓWKA/ S.A. w upadłości sygn. akt CZ1C/GUp/5/2025

ogłasza przetarg na wybór nabywcy nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. PRZEDMIOT PRZETARGU

1. Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości, tj. prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej wraz z prawem własności nieruchomości budynkowych położonych w Częstochowie ul. Poselska 30, składającej się z działek ewidencyjnych nr 58/17, 58/18, 58/19, 58/20, 707/22, 707/23, 707/24, 707/27, 707/32, 707/34, 707/36, 312/7, 312/12, 312/13, 312/16, 312/19, 707/20, 58/15, obręby ewidencyjne nr 364, 420, 422, dla której Sąd Rejonowy w Częstochowie prowadzi księgę wieczystą nr CZ1C/00074251/5, za cenę nie niższą niż cena z oszacowania, tj. 9.472.800,00 zł plus VAT w przypadku jego wystąpienia – *nr składnika masy 2.1.,* zwaną dalej „Przedmiotem przetargu".
2. Operat szacunkowy dla nieruchomości stanowiącej przedmiot przetargu sporządzony przez Rzeczoznawcę Majątkowego Macieja Mroczka z dnia 12 grudnia 2025 roku jest udostępniony do wglądu w siedzibie upadłego, ul. Poselska 30, 42-200 Częstochowa, w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00 do 14.00 oraz w aktach sprawy sygn. akt CZ1C/GUp/5/2025 poz. 92, korekta poz. 210.
3. Sprzedaż nastąpi na warunkach określonych w Regulaminie przetargu. Dodatkowe informacje w przedmiocie przetargu można uzyskać pod numerem telefonu 48 601 295 995 oraz w siedzibie upadłego ul. Poselska 30, 42-200 Częstochowa, w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00 do 14.00. Możliwe jest również przesłanie regulaminu przetargu drogą elektroniczną, po wcześniejszym zapytaniu na adres e-mail: przemyslowka.czest@gmail.com.

II. WYMOGI FORMALNE

Oferty należy składać/przesyłać **do dnia 22 października 2026 roku, nie później niż do godziny 14:00** na adres Sądu Rejonowego w Częstochowie VIII Wydział Gospodarczy, ul. Dąbrowskiego 23/35, 42-200 Częstochowa. Oferty mogą zostać złożone także w Biurze Syndyka Niny Pełki, ul. Wały Dwernickiego 117/121 pokój 303, 42-200 Częstochowa, do 22 października 2026 roku, nie później niż do godziny 14:00.

Decydująca jest data wpływu oferty. Oferta, która wpłynęła do Sądu po terminie i godzinie jak wyżej, nie będzie rozpatrywana.

Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna być umieszczona w zamkniętej kopercie, którą należy umieścić w drugiej, większej kopercie. Każda z tych kopert powinna być zaadresowana do wskazanego sądu wraz z podaniem sygnatury akt CZ1C/GUp/5/2025 oraz dopiskiem: *„NIE OTWIERAĆ – OFERTA PRZETARGOWA w postępowaniu upadłościowym /CZ.P.B.P. PRZEMYSŁÓWKA/ S.A. w upadłości"* i zawierać dokładne oznaczenie składającego ofertę.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 947.280,00 zł.

Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy masy upadłości w banku ESBank Bank Spółdzielczy o numerze: 06 8980 0009 2042 0067 1705 0001, z dopiskiem *„Przetarg – sygn. akt. CZ1C/GUp/5/2025"*, najpóźniej do dnia poprzedzającego ostatni dzień terminu wyznaczonego do składania ofert (przy czym liczy się data uznania rachunku Upadłego). Otwarcie i rozpoznanie ofert przez syndyka pod nadzorem sędziego-komisarza nastąpi na posiedzeniu jawnym **w dniu 29 października 2026 roku, o godz. 10.00, w budynku Sądu Rejonowego w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 23/35, w sali nr 31.**

Szczegółowe warunki przetargu określone są w Regulaminie przetargu.

III. ZASTRZEŻENIA

Syndyk zastrzega sobie prawo do zamknięcia przetargu lub aukcji w uzasadnionych przypadkach bez wyboru oferty.

eprasa.pl e55e66f724

PROGRAMOWO

G. 17:00

Komisarz Maigret

Viasat Epic Drama

Znakomity Rowan Atkinson w świetnej adaptacji powieści Georgesa Simenona. Akcja serialu rozgrywa się w latach 50. w Paryżu, gdzie zostaje zasztyletowana młoda kobieta. To już czwarta ofiara w ciągu kilku tygodni, a policja wciąż jest bezradna. Komisarz Maigret, dzięki rozmowie z psychiatrą i poznaniu motywów zbrodni oraz osobowości sprawcy, zastawia sidła na mordercę. Wysyła na ulice policjantki po cywilnemu, aby zwabić napastnika. Kiedy morderca napada na jedną z nich, ta ledwo uchodzi z życiem. Zdobywa jednak fragment materiału i guzik...

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Żonaty docent Mikołaj Kotecki dowiaduje się, że jego kochanka jest w ciąży. Domaga się radykalnego rozwiązania, ale kobieta odrzuca jego pomysł. Sytuację komplikuje konflikt z Julianem Rogalskim, który oskarża go m.in. o nieuczciwą rywalizację. Wkrótce po odebraniu tajemniczej wiadomości docent zostaje znaleziony martwy. Ksiądz Mateusz odkrywa szereg zaskakujących faktów. Amanda i Morus próbują znaleźć nić porozumienia.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Dorota wraca przygnębiona z kolejnej rozmowy kwalifikacyjnej. Od dłuższego czasu nie może znaleźć pracy – potencjalni pracodawcy patrzą krzywym okiem na jej bardzo długą przerwę w zatrudnieniu. Co dla jednych jest problemem, dla innych okazuje się szansą – tak sytuację postrzega Artur. W dramacie Doroty widzi bowiem okazję, żeby u niej zapunktować i zyskać choć trochę przychylności byłej parnerki. Bierze sprawy w swoje ręce... Co z tego wyjdzie? Dramat rozgrywa się też u Pauliny. To miał być najpiękniejszy dzień w jej życiu, a finalnie siedzi sama w kuchni i patrzy na pokrowiec ze swoją suknią. Ślubu nie będzie... Reterska zostaje zatrzymana w Berlinie przez polsko-niemiecką ekipę policji. Nie stawia oporu – jest szczęśliwa, że jej zemsta się dokonała. Zrozpaczony Piotrek ma tylko jeden cel – dopaść Reterską i na własną rękę wymierzyć jej sprawiedliwość.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Po publikacji artykułu Weroniki, Borys składa Bogumiłowi nową propozycję ugody. Rozmowa Huberta z Adamem przeradza się w konflikt. Sytuacja cieszy Wilka i Lucynę. Metody dewelopera spotykają się z krytyką ze strony Szczepana. Malwina ustala, że Herman zajmuje jedną z ostatnich pozycji w plebiscycie na fizjoterapeutę roku. Kiedy organizator oczekuje uiszczenia opłaty, Jerzy ostrzega córkę przed możliwą próbą oszustwa.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Leśniewska odmawia prowadzenia programu, bo gościem ma być człowiek, którego uważa za szarlatana i oszusta. Zdaniem Fabiana to showman, który zrobi im oglądalność. Gdy Bradecka spotyka się z Fabianem on nie kryje, że jest zachwycony tym, jak Judyta walczyła i... próbuje ją pocałować! Z kolei Zimińska alarmuje Teresę, że Janusz nie chce podejść do matury z polskiego. Powód? Nie widzi sensu, skoro Halinka nie chce go znać! Bednarczuk próbuje wpłynąć na ucznia a Danuta – na Dębkową w sprawie Janusza. Teresa spieszy się na randkę z mężem. Leon prosi Igora o spotkanie z Julką. Nowak odmawia, ale Anka przekonuje go. Igor z Leonem zastają Julię przed ośrodkiem w chwili, gdy inny pacjent częstuje ją papierosami. Gdy Nowak ma spotkanie z terapeutą, Julka rozmawia z Leonem. Wciąż im na sobie zależy...

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Rychlik i Franek, wracając z weekendowej wycieczki, znajdują pobitego mężczyznę w agonalnym stanie. Wstępna analiza miejsca zbrodni wskazuje na samosąd, a tożsamość zmasakrowanego człowieka jest trudna do ustalenia. Podczas śledztwa detektywi namierzają gang chuliganów, organizujący walki. Kim jest ofiara i dlaczego została skatowana? Jakie sekrety skrywa? Kowalski namawia Mewę, aby przyjął ofertę od ludzi Mitręgi. Jednak Kowalski nie podejrzewa, że to zasadzka.

G. 19:00

Lombard. Życie pod zastaw

TV Puls

Jagna zdecydowanie sprzeciwia się chrzcinom córki. Kłopot w tym, że jej mąż Kuba ulega szantażowi swojej apodyktycznej matki. Kobieta grozi odcięciem wsparcia finansowego, jeśli dziecko nie zostanie ochrzczone... Tanek przejmuje więcej obowiązków domowych i staje się zazdrosny, gdy widzi Orianę wysiadającą z drogiego auta. W lombardzie pojawia się kobieta z kołdrą obciążeniową. Seler składa propozycję pracy Buciorowi, który opuścił więzienie.

eprasa.pl e55e66f724

KRZYŻÓWKA NR 156

Poziomo:

1) roślina zielna, chińska róża,
5) Piotr, aktor z filmu „Chopin. Pragnienie miłości”,
9) napój alkoholowy, jabłecznik,
10) najkrótszy miesiąc w roku,
12) rzeka na terytorium Rosji i Chin,
14) nadmierna waga ciała,
15) upiększający dodatek,
16) w zimowym krajobrazie,
17) Joanna, aktorka z serialu „Anna German”,
18) jedno z Wielkich Jezior,
19) gryzoń z Ameryki Południowej,
22) odgłos kruszenia kry,
23) pies na torze wyścigowym,
28) skrzynka na głosy wyborcze,
29) jeden z bohaterów „Ziemi Obiecanej”,
30) stale się zmienia,
31) Tomasz, krytyk filmowy,
34) „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i …”,
38) bohater czeskich filmów animowanych Zdenka Milera,
39) stop odlewniczy żelaza z węglem,
40) … Starr, perkusista zespołu The Beatles,
41) rzeka w Afryce Równikowej,
42) nie rozróżnia niektórych kolorów.

Pionowo:

1) grecka bogini ogniska domowego,
2) Gwinea …, kraj w Afryce,
3) sucha kiełbasa lub ser,
4) mały, składany nożyk,
5) ornament z motywów roślinnych,
6) kończy pierwszy kwartał,
7) komedia Aleksandra Fredry z Papkinem,
8) melodia z zegara,
11) wypiek dla jubilata,
13) ... Twain, autor „Przygód Hucka”,
20) niewielkie wzniesienie,
21) kamienna u pokerzysty,
24) jadalny skorupiak morski,
25) Lucjan, polski poeta,
26) ogon szaraka,
27) trująca mgła, zmora wielkich miast,
31) najlepszy wynik w skoku w dal,
32) opłata za naukę w szkole,
33) niewielka rola w filmie,
35) wiosłowa łódź regatowa,
36) przymierze między państwami, sojusz,
37) dba o środowisko naturalne.

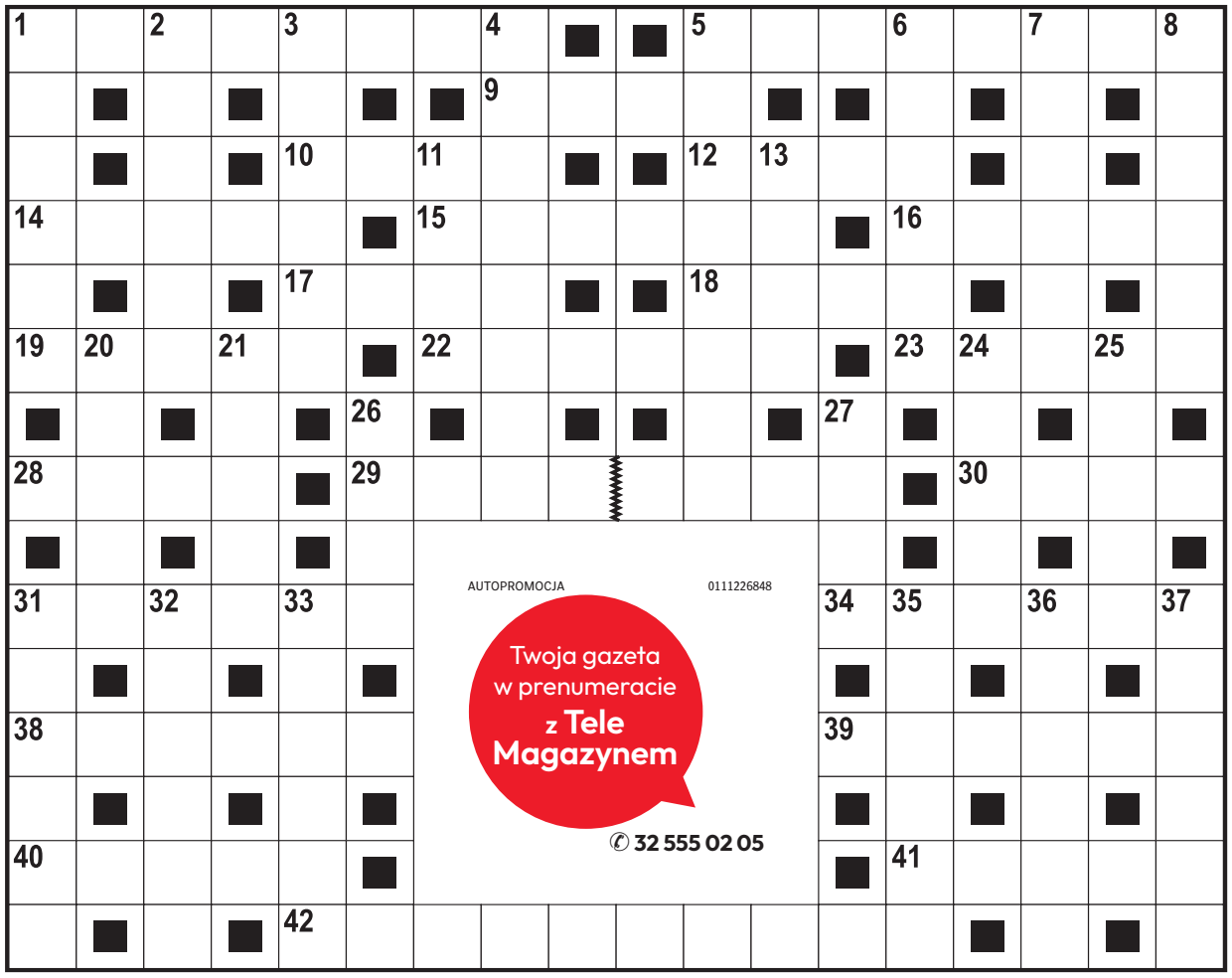

AUTOPROMOCJA 0111226848
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
32 555 02 05

ROZWIĄZANIE NR 155

O	■	M	■	B	O	O	M	■	■	R	I	N	G	■	O	■	B
D	R	O	G	I	■	M	A	J	D	A	N	■	R	Y	B	K	A
P	■	C	■	B	I	E	L	■	■	B	A	Z	A	■	E	■	R
U	S	Z	K	O	■	G	E	J	Z	E	R	■	N	E	R	W	Y
S	■	A	■	S	P	A	D	■	■	L	I	R	A	■	Ż	■	K
T	A	R	C	Z	A	■	I	Z	B	A	■	A	T	R	A	P	A
■	M	■	Y	■	R	■	W	■	■	I	■	P	■	I	■	O	■
G	I	M	N	A	S	T	Y	K	A	S	P	O	R	T	O	W	A
■	C	■	I	■	E							W	■	M	■	Ó	■
V	A	B	A	N	K							E	R	O	Z	J	A
E	■	R	■	A	■							■	Z	■	N	■	R
C	Z	A	J	K	A							Ż	E	L	A	Z	O
T	■	T	■	Ł	■							■	P	■	M	■	N
R	Z	E	K	A	■							■	A	L	I	B	I
A	■	K	■	D	R	A	P	I	E	Ż	N	I	K	■	Ę	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

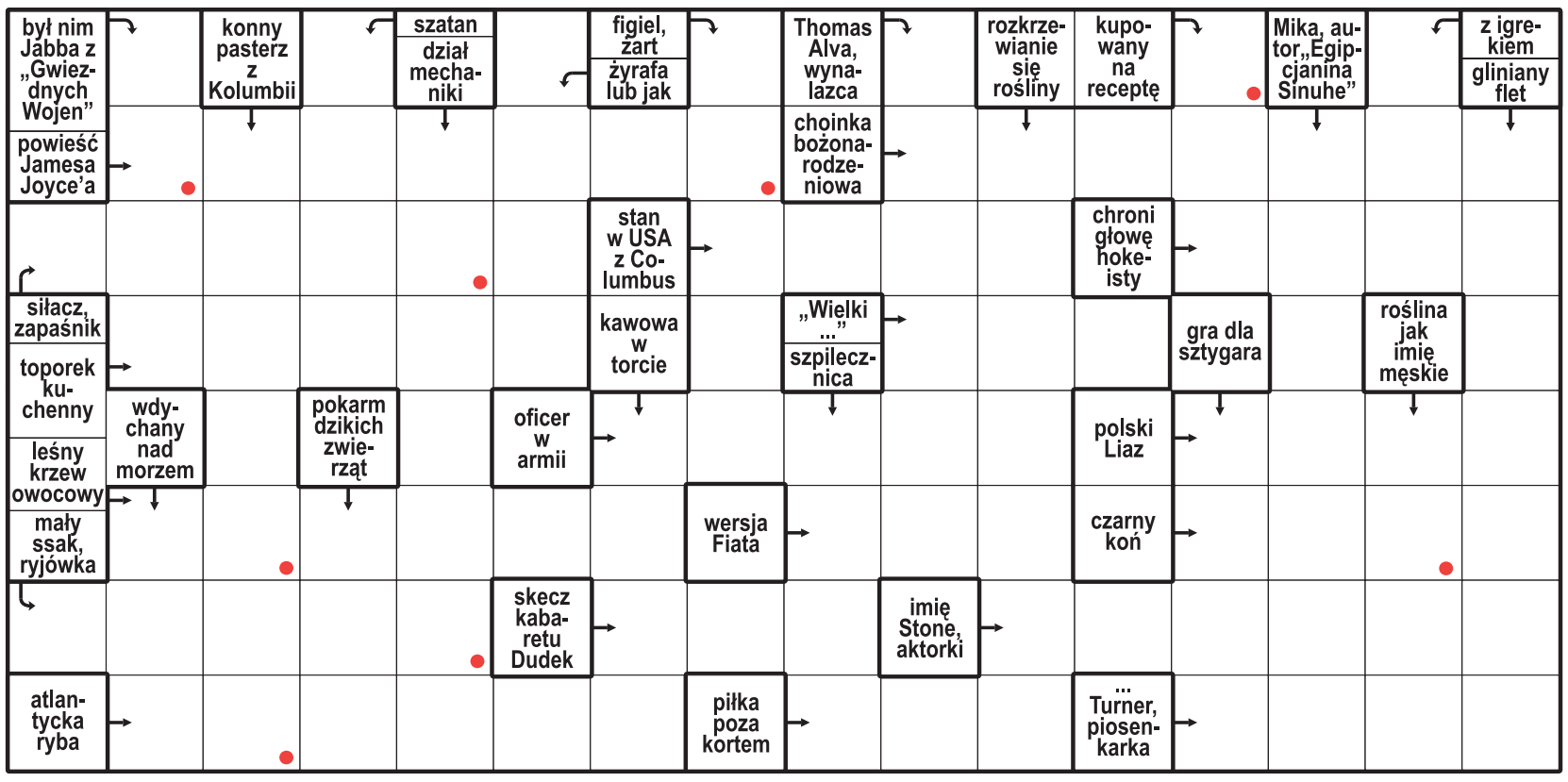

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: LUSTERKO.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś mocno poczujesz emocje innych. Horoskop dzienny podpowiada, by chronić swoją energię.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spotkanie przyniesie inspirację. Horoskop na dziś stanowczo radzi wykazać się otwartością na pomysły.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da sukces. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje niczego nie przyspieszać.

Byk (20.04 - 20.05)
Okazja dziś pobudzi ciekawość. Horoskop dzienny radzi podjąć wyzwanie, ale też sprawdzać szczegóły.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie kierunek. Horoskop na dziś mówi, że zamkniesz sprawę, która odbierała ci spokój.

Rak (22.06 - 22.07)
Spokój pomoże podjąć decyzję. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie odkładać zaplanowanej rozmowy.

Lew (23.07 - 22.08)
Szczegół okaże się kluczowy. Horoskop dzienny to wskazówka, by działać z dużą dozą rozwagi.

Panna (23.08 - 22.09)
Pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać szansę, ale unikać przesady.

Waga (23.09 - 22.10)
Obecność bliskich doda ci sił. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na odpoczynek.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość zmieni twoje plany. Horoskop dzienny radzi zachować elastyczność i słuchać serca.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny rytm dnia sprzyja rozmowom. Horoskop na dziś wróży, że cierpliwość da dobre efekty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odważna decyzja otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje działać bez wahania.

eprasa.pl e55e66f724

PIŁKA NOŻNA

Awans młodzieży na Euro'27. I przestroga piłkarskiego boga

Adam Godlewski

Mimo bolesnej porażki 2:6 z Włochami w ostatnim grupowym spotkaniu eliminacji młodzieżowego Euro, zespół prowadzony przez Jerzego Brzęczka wywalczył bezpośredni awans na przyszłoroczny turniej. Zaprocentował znakomity dorobek z 9 wcześniej rozegranych meczów w kwalifikacjach.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ/POLSKA PRESS

Jerzy Brzęczek nie wziął udziału w turnieju, do którego jako trener pierwszej reprezentacji wywalczył awans. Czy teraz będzie podobnie?

Orlęta ostatecznie wyprzedziły w klasyfikacji wicemistrzów grup Greków, którzy dzień po naszej drużynie wygrali co prawda w Irlandii Północnej 1:0, ale rozmiary zwycięstwa okazały się zbyt nikłe, aby „wykręcić" lepszy bilans od Biało-Czerwonych. I ostatecznie to reprezentanci Helledy będą teraz rywalizować w barażach.

– Piłkarski bóg wczoraj nas ostrzegł, pokazał, sprawdził, ale dzisiaj doszedł do wniosku, że w tych dziewięciu meczach zasłużyliśmy na awans. Dał nam też jednak do myślenia i sygnał, żebyśmy wyciągnęli wnioski – powiedział we wtorek po dość niespodziewanym (w kontekście łomotu w Pescarze) awansie selekcjoner Jerzy Brzęczek, cytowany przez serwis PZPN „Łączy nas Piłka".

Zatem selekcjoner kadry U-21 także ma świadomość, że smak awansu Orląt do finałów młodzieżowych mistrzostw Europy – turniej zaplanowano od 17 czerwca do 4 lipca 2027 r. w Albanii i Serbii – jest słodkogorzki . I trudno, aby było inaczej, jeśli weźmiemy pod uwagę, że 2:6 to najniższy wymiar kary, gdyż młodzi polscy piłkarze na boisko w Pescarze wyszli zupełnie bez obrony.

Historia naszego futbolu zna już jednak przypadki, że taki zimny prysznic bardzo ożywczo działał na późniejszą grę zespołu. Znacznie więcej na ten temat może podopiecznym powiedzieć trener Brzęczek, który – jako kapitan kadry młodzieżowo-olimpijskiej prowadzonej przez Janusza Wójcika – w marcu 1992 roku przegrał w Aalborgu z Danią 0:5, by kilka miesięcy później wyprowadzić kolegów na podium po odbiór srebrnych medali igrzysk w Barcelonie. A przecież obecna edycja MME jest też kwalifikacją do IO w Los Angeles.

Zatem z dwojga złego lepiej, że takie otrzeźwienie przyszło teraz, a nie dopiero na Euro. Co nie zmienia faktu, że jako kibice mocno przeszacowaliśmy wcześniejsze efektowne wygrane drużyny Brzęczka, odniesione w rywalizacji ze średniakami. Bo już pierwsze spotkanie z Italią w Szczecinie łatwe wcale nie było. Dawało już do myślenia, ale klęski w Pescarze jeszcze nie zapowiadało.

Tymczasem gdy Włosi byli na musiku i włączyli szósty bieg, a nasz zespół też znalazł się pod presją, walcząc w obronie pierwszej pozycji w grupie, wszystko się posypało. Gra obronna Orląt istniała jedynie teoretycznie, ale też zestaw zawodników – pomijając fakt, że najlepszych piłkarzy do pierwszej reprezentacji zabrał Jan Urban – na których postawił w Italii Brzęczek, nie był optymalny. To znaczy nie wystąpili ci, którzy aktualnie znajdują się w najwyższej formie, tylko sprawdzona we wcześniejszych bojach gwardia. Nawet jeśli forma prezentowana w polskiej lidze przez niektórych nie usprawiedliwiała ich obecności w wyjściowym składzie.

Trener już zatem wie, że do nazwisk nie ma sensu się przyzwyczajać, bo skala trudności podczas Euro jeszcze wzrośnie. Pytanie tylko, czy po drodze Brzęczek – który także z pierwszą reprezentacją wywalczył awans (na Euro U-20), ale (zdymisjonowany) nie wziął w nim udziału – za chwilę nie wróci do drużyny narodowej, do której jest przymierzany?

PIŁKA NOŻNA

Koniec pewnej ery. Oficjalne pożegnanie Messiego z reprezentacją

Jacek Kmiecik

W swoim 208. i ostatnim meczu w piłkarskiej reprezentacji Argentyny Lionel Messi grał od pierwszej do ostatniej minuty, zdobył 126. bramkę i miał dwie asysty. Wicemistrzowie świata pokonali w Buenos Aires Benin 3:0.

Przed rozpoczęciem spotkania na murawie pojawiła się wielka koszulka w barwach drużyny narodowej, z numerem 10, z którą przez większość kariery występował Messi, z napisem „Gracias".

W momencie gdy drużyny wychodziły na boisko, w akompaniamencie podniosłej muzyki odbył się pokaz sztucznych ogni. Messi wyprowadził nie tylko kolegów z drużyny jako ich kapitan, ale też swoich trzech synów.

Gdy odgrywano hymn Argentyny, zaśpiewany przez Fabio Santanę, na twarzy 39-letniego Messiego nie było widać wzruszenia. Kamery pokazały za to z bliska załzawioną twarz selekcjonera Lionela Scaloniego, pod wodzą którego Argentyńczycy dwukrotnie triumfowali w Copa America, a w 2022 roku zostali mistrzami świata.

Od kapitana Beninu Sessiego D'Almeidy Messi otrzymał nie tylko tradycyjny proporczyk, ale też statuetkę i list w kopercie. Rywal wytłumaczył Argentyńczykowi znaczenie tych darów w języku hiszpańskim.

Po 10 minutach gry mecz został wstrzymany, aby kibice mogli spędzić kilkadziesiąt sekund, oklaskując swojego idola. Ten moment uświetnił kolejny pokaz pirotechniczny.

W pierwszej połowie Messi oddał cztery strzały na bramkę rywali. Jego próbę z dystansu i z rzutu wolnego obronił bramkarz Beninu, a dwa uderzenia z bliska, ale w trudnej sytuacji, były minimalnie niecelne.

Już na początku drugiej części gry Messi odegrał jedną z głównych ról w akcji bramkowej: dośrodkował z rzutu rożnego, a piłka spadła idealnie na nogę nieupilnowanego w polu karnym Nicolasa Otamendiego, który dał gospodarzom prowadzenie.

Chwilę później Otamendi został zmieniony, kończąc również swój ostatni występ w narodowych barwach.

W 61. minucie Messi miał kolejną asystę, ale wszystkie zasługi zebrał Nico Paz, który popisał się efektownym uderzeniem z dystansu, podwyższając na 2:0 i na chwilę „kradnąc show" słynnemu koledze z drużyny. W międzyczasie Messi raz jeszcze uderzył z rzutu wolnego, ale ponownie dobrze spisał się bramkarz rywali.

Kilka chwil później Paz wywalczył dla Argentyny rzut karny i natychmiast stało się oczywiste, kto go wykona. W 71. minucie Messi trafił idealnie w „okienko" i po chwili cały stadion skandował jego nazwisko i bił mu pokłony.

Messi miał jeszcze szanse na drugiego gola, ale z kilku metrów, mając przed sobą już tylko bramkarza rywali, nie trafił w bramkę, a jego celny strzał z bliska ponownie został obroniony.

Po zakończeniu meczu miał miejsce kolejny spektakl muzyczny i świetlny, który bohater wieczoru obserwował z uśmiechem. W ten sposób zakończyła się trwająca od 2005 roku kariera Messiego w drużynie narodowej.

Nie oznacza to dla niego rozstania z piłką nożną, bo wciąż jest piłkarzem Interu Miami. Jego kontrakt z klubem MLS obowiązuje do końca 2028 roku.

BOKS

W Bytomiu gościć będą mistrzowie olimpijscy i bokserskie nadzieje

Jacek Sroka

Jerzy Rybicki i Waldemar Legień będą gośćmi XX Międzynarodowego Bokserskiego Memoriału Leszka Błażyńskiego. Jubileuszowa impreza odbędzie się w ten weekend.

Memoriał upamiętniający postać naszego dwukrotnego brązowego medalisty olimpijskiego oraz mistrza i wicemistrza Europy jest organizowany w Bytomiu od 2006 r. W Teatrze Rozbark walczyć będą młodzi pięściarze z całej Polski, a także zawodnicy z Wielkiej Brytanii, Ukrainy, Czech i Słowacji. Początek rywalizacji w sobotę o godz. 13, oficjalne otwarcie o 15, a niedzielne finały rozpoczną się o 12. Wstęp na turniej jest bezpłatny.

- Przez niemal dwie dekady przez turniej przewinęły się setki młodych pięściarzy z Polski, Europy, a także Afryki i Azji. Wielu z nich później zrobiło znaczące kariery. W Bytomiu walczyli m.in. dwukrotny olimpijczyk Damian Durkacz, wielokrotny mistrz Polski w wadze superciężkiej Oskar Safaryan oraz Robert Parzęczewski, który później należał do czołowych polskich pięściarzy zawodowych. W Memoriale występował również Damian Knyba, dziś liczący się na świecie zawodowy pięściarz, a także pochodzący z Togo Niemiec Abass Baraou, zwycięzca turnieju z 2012 roku, który później zdobył medale mistrzostw świata i Europy - powiedział Leszek Błażyński junior, syn patrona turnieju.

Wśród mistrzów, którzy pojawią się w Bytomiu, będzie Jerzy Rybicki, który doskonale pamięta Leszka Błażyńskiego z czasów wspólnych startów w reprezentacji Polski.

- Kiedy w Montrealu w 1976 r. sięgałem po złoty medal, Leszek wywalczył wtedy brąz. Często razem jeździliśmy z kadrą na zawody i zwykle wracaliśmy z medalami. To był znakomity ofensywnie walczący zawodnik i dobry kompan - stwierdził Rybicki.

Zawody będzie także obserwował Waldemar Legień, który jako jedyny polski judoka dwukrotnie zdobył olimpijskie złoto, w Seulu i Barcelonie.

- Miałem zaszczyt osobiście spotkać Leszka Błażyńskiego. Kiedy byłem młodym zawodnikiem, jego sukcesy robiły na mnie ogromne wrażenie. Jeszcze ważniejsze było to, że podczas naszego spotkania potrafił przekonać mnie, że ja również mogę kiedyś sięgnąć po olimpijski medal. Jego słowa dały mi dodatkową motywację, jeszcze mocniej uwierzyłem w siebie. Był dla mnie ważną inspiracją, dlatego udział w Memoriale jest dla mnie czymś szczególnym - dodał Legień.

Podczas Memoriału będzie można spotkać mistrzów, zrobić sobie z nimi zdjęcia i zdobyć autografy. Impreza będzie również okazją do obejrzenia wyjątkowej galerii trofeów Leszka Błażyńskiego.

eprasa.pl e55e66f724